

Czwartek 11. sierpnia 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

2686

Zasilek jednorazowy nie załatwia zagadnienia płac.

Rezolucje Związków zawodowych pracowników państw.

Sprawa gener. Zagórskiego.

WĘGIERSKĄ BRYNDZĘ MAJOWĄ poleca F-a „ZAKOPANE” Akademicka 24, Leona Sapiehy 25.

2942-1

150-tą Premję wypłaciliśmy wczoraj!!

w tem

149 premij a 25 zł. i 1 premję
a 50 zł.

razem

3800 złotych.Wczoraj zgłosiła się w naszej Redakcji
po wypłatę 150-tej premji:Humenowa Julia, żona szewca, zam.
ul. Hausnera L 6, która kupiła premjowany
„Wiek Nowy” z datą sierpnia br. u kolpor-
tera Namasnego.Szukajcie egzemplarzy premjowa-
nych „Wleku Nowego”, gdyż wiele nie-
zrealizowanych znajduje się jeszcze w
posiadaniu naszych Czytelniczek i Czy-
teńników!!

NOWA PROWOKACJA!

Prowokacyjna mowa wiceprezydenta Senatu
gdańskiego.Gdańsk. (Pat) Z okazji otwarcia obrad
wszechniemieckiego kongresu urzędników so-
cjalnej kontroli przemysłowej, wiceprezydent
Senatu Wolnego Miasta Gdańska, nacjonalista
niemiecki Rippe, wygłosił przemówienie po-
witalne o charakterze silnie antypolskim, u-
trzymane w tonie niesłyszczanym od dawna z
ust oficjalnego przedstawiciela Wolnego Mia-
sta. W przemówieniu tem Rippe oświadczył
między innemi:Niemcy potrzebują terenów dla swej go-
spodarczej ekspansji, oraz wolnych przestrze-
ni dla swej ludności. Wszystko to znajdują Niem-
cy we wschodniej Europie, a droga do tego

Z lamusa przeszłości.



1053

Premier Piłsudski jak czarodziej ożywia wpierw stańczyka, zanim dotknie laseczką
czarodziejską inne, stojące dotąd w lamusie figury. (Z okazji nominacji konserwatystów
na wyższe stanowiska w administracji państwowej).prowadzi przez Gdańsk. Gdańsk musi wy-
trwać na wskazanym mu posterunku, nie tyl-
ko we własnym interesie, ale także w intere-
sie niemieczyzny.

Balkanizacja Europy środkowej.

Opinia W. Steeda. — Austria-Węgry-Rumunia.

W ostatnim numerze doskonale redagowanego londyńskiego tygodnika „The Sunday Times“ pomieścił znakomity i znany dobrze w Polsce publicysta Wickham Steed artykuł pt. „Fakt i mit w Europie środkowej“. Poddaje on w tym artykule subtelnej analizie zagadnienie Europy środkowej, które z różnych względów i powodów stało się teraz aktualne. Wystarczy wymienić najważniejsze: rewolta w Wiedniu, korespondencja lorda Rotherwera z min. Benešem, śmierć króla Ferdynanda, wreszcie wzmocnienie prestiżu i autorytetu Węgier. Zdaniem Steeda centralnej Europie grozi balkanizacja, którą tylko na drodze układów da się usunąć. Steed twierdzi, że z 150 milionów ludności zamieszkującej te kraje około 80 mil. życzy sobie zmian. Zdaniem Steeda nie należy igrać z ogniem, od którego zapłonąć może cała Europa.

Jako punkt pierwszy tego groźnego niebezpieczeństwa wysuwa się sprawa „Anschlusu“, tj. przyłączenia Austrii do Niemiec, sprawa, która wysunięta została bardzo sprytnie przez opinię niemiecką natychmiast po rewolcie wiedeńskiej. Poważna prasa francuska żywo się tą koncepcją zajęła w sensie oczywiście przestrzegającym, Mussolini bez ogródek i twardo wypowiedział się przeciw Anschlussowi. Steed daje wyraz przekonaniu, że jest to pragnienie obywateli austriackich dość

nieopatrzone, zresztą niejednomyślne. Ekonomicznie — twierdzi Steed na podstawie raportu Saytona i Rista — Anglia da sobie radę, zaś politycznie nie można tu stosować zasady samookreślenia, jako że Austria jest przeciw państwem niezawisłym, niezależność zatem polityczną ma. Połączenie zaś z Niemcami spowodowałoby wybuch wulkanu w środkowej Europie.

Na Węgrzech widzi Steed wiele mitów i jeden fakt zasadniczy, tj. ten, że rządzi nimi oligarchia szlachty i obszarników od czasu rozbiecia rządów Beli Kuna. Jako przeciwwaga przeciw bolszewizmowi wydaje się ten system. Steedowi wątpliwej wartości. Na mity zaś zwrócił onegdaj uwagę „Kurjer Polski“ w artykule pt. „Jedyny wieniec“ podnosząc że na trumnie prymasa Csernacha był złożony tylko jeden wieniec mianowicie od cesarzowej Zyty. Znaczenie

międzynarodowe Węgier wzrosło w ostatnich czasach niewątpliwie i to na tle poważnych wewnętrznych powikłań w Austrii i dynastycznych trudności jakie przechodzi Rumunia.

Oświadczenie następcy rumuńskiego tronu dowodzi, że kwestia dynastyczna bynajmniej nie da się tak poprostu rozwikłać. Książę Karol został do abdykacji zmuszony albowiem nie podobał się J. Bratianu. Nie byłby popierał polityki jego, polityki liberalów. Możliwe, że były to jednak tylko gesty następcy tronu zabiegającego w kraju o popularność a nie jakiegoś głębiej uzasadnione polityczne poglądy. Pewnie, że Bratianu jest indywidualnością bardzo poważną. Opierał on wszelako swoją władzę na bierności ludu rumuńskiego. Wora jednak już się powoli przeradza w pełne czynne formy. Tak więc Rumunia jest podmiemowana dziś tem wewnętrznym przeciwieństwem między oligarchią liberalną a nastrojem mas ludowych, które to masy spędzają się po powrocie księcia na tron innego kursu polityki. Tu tkwi jeszcze niebezpieczeństwo, które także przyczynia się do owej balkanizacji Europy środkowej, uwytklone przez Steeda.

Zwierzęta, czy patrioci rosyjscy?

Niesłychany w dziejach ludzkości proces polityczno-kryminalny o wymordowanie z górą 14 tysięcy ludzi. — Dzikie generały wycinały w pień bolszewików, a w końcu oddał się Sowietom pod sąd.

(Koresp. własna Wiekowi Nowego).

Moskwa, w sierpniu.

Zaledwie ochłonięto w Sowietach po wielkim politycznym procesie Drużyłowskie-

go, znowu rząd sowiecki przygotował olbrzymi proces polityczno-kryminalny przeciwko znanemu szeroko ze swych krwawych walk

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szarem oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Dalej widać było w długiej perspektywie mniejsze i większe pokoje z zilonemi stołami i wszelkimi przyborami do gry. Nicki siedział narazie przy stoliku ustawionym koło wejścia, Zielski jadł kolację za bufetem i rozmawiał z dwoma kelnerami. Weinstock miał przyjść dopiero około godziny pierwszej i po zaciągnięciu języka, gdzie należy, rozstrzygnąć, czy dzisiaj grać będzie można.

Z gości nie było jeszcze prawie nikogo. Dopiero przed samą północą zjawił się Sianko.

Nicki powitał go wymownym i nawpół drwiącym uśmiechem.

Sianko był stałym gościem „Klubu futurystów“. Jego dziwaczna pomarszczona twarz, podobna do jakiegoś wodza czerwonostronnych, jego postać szczupłą, nerwową i wyszarżane ubranie, które nosił z pretensjonalną elegancją — były niejako stałym ornamentem tej instytucji. Gdyby nie przyszedł, wywołałoby to powszechne zdziwienie. Sianko był jednym z tych namiętnych „małych“ graczy, których spotyka się zawsze przy zielonych stołach i którzy po pewnym czasie wywalczą sobie prawo obywatelstwa nawet obok graczy największych. Zdarza się niekiedy, że los kapryśny uśmiecha się do

nich i rozwiera nagle wymarzone perspektywy, ale brak odwagi nie pozwala im zazwyczaj wykorzystać owych zalotnych grymasów fortuny.

— Dobry wieczór! — zawołał Sianko głosem posępnym i wyzywającym jednocześnie.

— Witam znakomitą chlębę polskiego malarstwa — odpowiedział Nicki, jakby uprzedzając pierwszy cios ostrego języka.

Sianko spojrzał nań pogardliwie i cofnął się o jeden krok.

— Niesłuchanie jestem wzruszony, — zawołał — że widzę cię znakomity kombinatore na tem samem miejscu, co zawsze. Gdyby wszyscy obywatele naszego państwa spełniali swoje obowiązki z tą samą co pan gorliwością, wtedy na honor byłibyśmy pozbawieni wielu dręczących zagadnień. Na honor panowie — wołał, — zwracając się do pustej sali — oto zaprawdę wytrwały pracownik na niwie społecznej.

— Szanowny pan był łaskaw — cedził przez zęby Nicki, — odgrażać się podczas ostatniej bytności w naszym klubie, że nas już nigdy swoją cenną osobą nie zaszczyli. Zdawało mi się, że gorycz która płynęła ze słów pana...

— Człowiek jest istotą słabą, — przerwał Sianko — ale zato namiętności jego są silne.

— A więc jeszcze jedna wyprawa po złote runo, o niestrudzony Jazonie!

— Czy ofiar jest już dużo?

— W tej właśnie chwili liczba ich pomnożyła się jeszcze o jedną.

Sianko wznosił rękę do góry i począł przemawiać uroczysto.

— Nic z tego mój panie. Złudny jest pański pogląd na moją skromną osobę. Na honor nie jestem jednym z tych naiwnych ptaszków które przylatują tutaj, aby dać sobie wyskubać piórko po piórku. Będę cyniczny, będę

szczery i powiem panu, że przyszedłem do waszego klubu, albowiem potrzebuję pieniędzy — przede wszystkim na wydatki domowe, a potem co jest znacznie ważniejsze na obcowanie z kobietami. Na wszelką rozpusztłość, na rozliczne lajdactwa, które są jednym wdziękiem życia.

— Zdumiewająca otwartość, zachwycająca pewnością siebie!

— I niech to pana nie zdziwi, jeżeli zobaczy mnie pan jutro w jakimś świetnym lokalu, rozpartego niedbale za biesiadnym stołem. Koło mnie dwie nawpół nagie kobiety, które zabawiam wykwintną rozmową. Wreszcie placę olbrzymi rachunek, wychodzę, kobiety mnie podtrzymują, albowiem jestem znudzony, wyczerpany, pijany, na honor — a wyfraczeni kelnerzy kłaniając się w pas, po kozacku. I jakże rozkosznie będzie pomyśleć, że oto na honor nie ja pokrywam nadmierne rozpasanie tej lubieżnej zabawy, ale znakomici paskarze z „Klubu futurystów“, którzy mieli zaszczyt być ograni przeze mnie poprzedniej nocy. Na honor — i cóż pan na to?

— Śmiało pańskie przedsięwzięcie napelniałoby mnie niewątpliwym podziwem, gdybym nie oglądał tak często ich żalosego epilogu!

— Jestem najpewniejszy, że noc dzisiejsza będzie przełomową w mem życiu! Niepodobna przecież, aby się ciągle nie działo to, co się stać powinno, co się stać wreszcie musi. Na honor dziś schwytać boginię szczęścia za jej złote warkocz.

— Chwytaj drogi przyjacielu i trzymaj mocno...

Sianko zbliżył się do Nickiego i wzięwszy go za guzik od surduta, tajemniczo zapytał:

— A propos czy będzie tu dzisiaj mój przyjaciel Wyrwa?

Nicki mimowoli nastawił uszu.

(C. d. n.)

z bolszewikami generałowi Annenkowi i jego szefowi sztabu Denisowi. Tajemnica arestowania tych wielkich kontrrewolucjonistów na Dalekim Wschodzie jeszcze nie jest wyjaśniona. To też proces budzi niesłychane zainteresowanie. Toczy się on na Syberji w Semipalatyńsku, dokąd z Moskwy wyjechała cała grupa sędziów wojskowych i prokuratorów.



Krwawy gen. Annenkov pogromca Syberji przed sądem sowieckim oczekuje śmierci.

Kto jest generał Annenkov? Wyniosła go wojna światowa i walki rewolucyjne na widowieńnię dzisiejszą. Jeszcze w początkach wojny rosyjsko-niemieckiej Annenkov ze swoim 150 kozaków liczącym oddziałem partyzantów walczył z Niemcami na błotach pińskich, uprawiając na tyłach armji niemieckiej dywersję. Takim sołnikiem zastąpiła go jeszcze lutowa rewolucja rosyjska w 1917 r., która obaliła Mikołaja II.

Gdy bolszewicy dokonali przewrotu i obalili Kiereńskiego, oraz zawarli pokój z Niemcami w Brześciu, Annenkov, z przekonania monarchista, nie zdemobilizował swej partyzantki, lecz ruszył na bolszewików. W walkach z bolszewikami Annenkov doszedł aż na Syberję. W Omsku, gdzie powstały sowieckie kozackie, Annenkov nie uznał władzy bolszewików, za co został wyjęty z pod prawa, a czerwone dowództwo naznaczyło wysoką nagrodę za jego głowę. Odtąd oddziały Annenkowa prowadziły zaciętą walkę z bolszewikami omskimi, podczas których Annenkov uzupełnił swoją grupę do 200 dobrze uzbrojonych żołnierzy. Koczował bezkarnie w stepach kirgiskich, skąd robił wypad na czerwonych. W tym okresie zetknął się Annenkov z legionami czeskimi kpt. Czarusza na Syberji i współdziałał z nimi przeciwko bolszewikom. Wreszcie w lipcu 1918 roku generał Baldyrew dokonał w Omsku przewrotu kontrrewolucyjnego. Bolszewicy zostali wyrzuceni, a na ich miejsce wybrano „Tymczasowy rząd rosyjski“. Annenkov oddał swe usługi Baldyrewowi.

Na rozkaz tego „tymczasowego rządu“ ruszył Annenkov ze swoim oddziałem do Sławgorodu, gdzie uśmierzał bunt kozackie i chłopskie. Po walkach z bolszewikami zdobył miasto, gdzie rozpoczął on egzekucje. W jednym dniu zabił 500 chłopów, poczem kazał sprowadzić in corpore cały „sowiecki kozacki“, złożony z 400 delegatów. Sowieci ten został na rynku miejskim publicznie rozstrzelany. Trupy pochowano przed „narodnym domem“. Wieś Czarny Dół pod Sławgorodem została spalona za danie pomieszczenia sztabowi powstańców. Chłopów, ko-

biety i dzieci, uciekających ze zgłiszcz, rozstrzelano i wieszano na słupach. Wszystkie młode dziewczyny, przyłapane w okolicy, sprowadzono Annenkowi do kwatery w pociągu pancernym, gdzie po dokonywanych gwałtach rozstrzelano je bezlitośnie.

Akt oskarżenia stwierdza, że we wsiach Pawłowie, Tołkunowie i Podosnowcu Annenkov wyrwał żywcem oczy ludziom, obcinał języki, kazał wycinać pasy skóry z mięsem na grzbiecie, żywcem zakopywać w ziemię i uwiązawszy zakopanych powrozem za szyję, wyciągać ich końmi.

Było to w okresie walk Annenkowa pod Semipalatyńskiem. Wówczas już oddział jego powiększył się do dywizji. Annenkov rzucił hasło „Z nami Bóg“. Ataman Annenkov i masakrował pod tem hasłem całe powiaty. Za uśmierzenie chłopów w ciągu 9 dni — Annenkov otrzymał z rąk tymczasowego rządu nominację na generał-majora.

W Semipalatyńsku, po obaleniu bolszewików utrzymywał spokój strasznym terorem. Znowu setki zarabanych na ulicach miasta przypieczetowały upadek bolszewizmu. W Sergijopolu, jak podaje akt oskarżenia, po wejściu Annenkowa zarabano 800 ludzi. W Troieku rozstrzelano 100 mężczyzn, 13 kobiet i 7 niemowląt zaduszono. W Nikolsku rozstrzelano 300 osób, rozstrzelano 30 komunistów i powieszono 5 ludzi. Wieś spalono, bydło uprowadzono. W Anamience wyrabano nocą całą ludność.

Na procesie budzi dreszcz odrętwienia zeznanie jakiejś kobiety, która, płacząc, dowodzi, że w jej oczach Annenkowa wyjęli z kołyski bagnetami synka i wśród śmiechu pijanej bandy żołnierstwa dziecko wrzucili do ognia w piecu.

Uoiskana ludność Semireczja postanowiła wreszcie uwolnić się od okupacji wojsk Annenkowa, który pod hasłami walki z bolszewizmem, — zajął znaczne obszary Syberyjskie i rzadził przy pomocy drakońskich praw. Zebrane chłopstwo z kilkunastu wsi i miasteczek napadło na obozy generała Annenkowa, usiłując rozbroić zniechęcone oddziały. W walce udało się chłopom zdobyć kilka karabinów maszynowych i jedną armatę. Annenkov początkowo prowadził ze zbuntowanymi pertraktacje, lecz gdy chłopcy domagali się, aby wojska generalskie przesunęły się dalej, rokowania zerwano. Annenkov przez trzy miesiące osaczał wieś zbuntowaną, aż je chorobami i głodem uśmierzył. Wszystkich walczących chłopów spędzono do Czerkaskoje, gdzie rozstrzelano 1800 włościan z karabinów maszynowych.

Annenkov podlegał wówczas Kozakowi, utrzymywał jednak daleko idącą niezależność. Na szlaku swoich walk niszczył wszystkie wsi i miasteczka sybirskie, nie puszczając żywych chłopów. Gdy Kozczak został rozbity, Annenkov samodzielnie walczył dalej, posuwając się ku chińskiej granicy.

Skąd się brać mogła ta krwiożerczość partyzantów — trudno było zrozumieć. Dopiero rozprawa sądowa uchyliła straszne tajemnice sztabu generała Annenkowa. Okazuje się, że w łonie jego armji były częste bunt, gdyż kozackie brygady nie chciały bezwzględnie mordować sybiraków. Szczególnie brygada generała Jaruszyna okazała „nieposłuszeństwo“. Wówczas Annenkov wywodził brygadę, pozornie „uśmiałą“, w niedostępne Ala-kulskie stepy i tam na rozbitych napadł pułki chińskie. Wów-

czas 1500 żołnierzy i oficerów zostało wymordowanych. Im bliżej było chińskiej granicy tem krwawszy był pochód Annenkowa. Na przestrzeni 200 wiorst leżały trupy rozstrzelanych przez Chińczyków jego własnych kozaków, którzy ociągali się w marszach. Na samej granicy Annenkov postanowił rozbić się obozem, któremu nadał nazwę „Orle gnja zdo“. Stąd miał prowadzić walki ofensywne na bolszewików. Annenkov oświadczył swemu wojskom, że zwalnia wszystkich tych, którzy dobrowolnie nie życzą sobie pozostać i mogą wobec tego powrócić do Rosji sowieckiej. W związku z tem odbyła się żołnierska rada, na której kilka tysięcy żołnierzy-kozaków sybirskich postanowiło wrócić do Rosji. Po złożeniu przez nich broni i mundurów, i po przebraniu ich w cywilne szaty, odtransportowano kozaków tych do przełęczy górskiej, której mieli oni przedrzeć się do Sowieków. Tam już stały przygotowane pułki orenburskich kozaków Annenkowa z karabinami maszynowymi, które koncentrycznym ogniem wybiły z górą 1500 uchodzących annenkowców.

Po rozbiciu Kozczaka, do armji Annenkowa przyłączyło się mnóstwo oficerów z rodzinami, których Annenkov przyjmował na służbę do siebie. Mając element żołnierski bardzo zdemoralizowany, Annenkov fulgował wszystkim zachciankom partyzantów. Gdy żołnierze po dłuższych walkach coraz to bardziej zniechęcali się, Annenkov po stanowił kosztem oficerów odzyskać mir u swoich żołnierzy. Kazał on tedy odebrać oficerom ich żony i córki, które oddał na własność do kompanij jako „służbowe dziewczynki“ obozowe. Wszyscy sprzeciwiający się temu rozkazowi oficerowie byli rozstrzelani. Akt oskarżenia podkreśla fakt rozstrzelania pułkownika Ługowskiego, który na widok gwałcenia w jego oczach żony i trzech córek 12, 17, i 19-letniej, popadł w obłąd. Kobiety po „zużyciu“ były rostrzeliwane.

Oddziały Annenkowa na terytorjum chińskiem topniały z dnia na dzień, aż wreszcie z 18 tysięcy partyzantów w ciągu miesiąca pozostało 670 ludzi.

Sam Annenkov nawet popadł w nielaskę władz chińskich, gdzie został aresztowany za zbrojną walkę z wojskiem chińskiem. Przez trzy lata przesiedział w więzieniu. Zwolniono go na interwencję poselstw państw zagran. w Pekinie. Wtedy Annenkov zajął się rolnictwem. Jednak stale zwracało się do niego, aby objął naczelne dowództwo nad rosyjskimi oddziałami, formowanymi w Chinach przeciwko Sowiетom. Lecz Annenkov i jego szef sztabu gen. Denisow nie przyjęli wysokich stanowisk antysowieckich.

Ostatecznie obydwaj ci generałowie zjawili się pod koniec 1926 r. pewnego raz w Moskwie i oddali swoje głowy do dyspozycji rządu sowieckiego. Jak dalece Annenkov i Denisow potrafili odsłużyć się bolszewikom podczas swego kilkuletniego pobytu w Chinach — bo i to jest możliwe — okaże dopiero sam proces. Najciekawsze jest to, że sam Annenkov przyznaje się do popełnionych zbrodni.

W każdym razie rozprawa w Semipalatyńsku poruszyła nerwy całego społeczeństwa w Rosji na Syberji, wywołując najdzwyczajniejsze komentarze. Niezawodnie echa tego procesu odbijają się i w Europie, gdzie imię Annenkowa było dosyć znane.

BIAŁY.

Pomnik Mickiewicza w Paryżu stanie wkrótce nad brzegiem Sekwany.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, 3. sierpnia.

(jb) Rada Miejska m. Paryża na ostatnim posiedzeniu zdecydowała udzielić swej zgody na obiór placu Alma, jako miejsca, na którym stanie pomnik Adama Mickiewicza,

dłuta znakomitego rzeźbiarza francuskiego, Emila Bourdelle'a. Decyzja powyższa kładzie wreszcie kres długiemu łańcuchowi przykrych nieporozumień, które echem żywej polemiki odbiły się na łamach prasy paryskiej.

Rada miejska m. Paryża zaznacza w swym protokole, iż niektóre dzienniki mylnie przedstawiły meritum sprawy. Pomimo pierwotnych tarć, podkreślić należy, iż decyzja ostatnia zapadła jednomyślnie, aprobując w całości wniosek odnośny „Komisji Artystycznej“. Uchwała podkreśla radość przedstawicieli miasta Paryża, że „przyczynić się mogą do uwiecznienia pamięci Wielkiego Wieszczu bratniego Narodu Polskiego“.

Opinia polska przyjmie tę rozumną decyzję radnych paryskich z ulgą i należyta wdzięcznością.

Wyznaczony przez miasto Plac Alma leży nad samą Sekwaną, w dzielnicy VIII, dzielnicy arystokratycznych willi, pałaców i za-

cisznym alej. Charakter tej dzielnicy, trzeba to przyznać, niebardzo kojarzy się z monumentalną postacią Polskiego Pielgrzyma koncepcji Bourdelle'a. Jedynym motywem, usprawiedliwiającym wybór tego miejsca, jest sąsiedztwo ambasady polskiej, mieszczącej się w pobliżu, przy Avenue Tokio.

Nie ulega wątpliwości, że projektowany w swoim czasie, jako miejsce dla posagu Mickiewicza, jeden z placów w Dzielnicy łacińskiej, dzielnicy wszechnic i bibliotek, centrum starego intelektualnego Paryża, nadawałby się na ten cel bez porównania więcej. Trudno jednak dziś już podnosić głos w tej sprawie. Jak nas uczy stare polskie przysłowie: darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby.

Słuszne żale.

Winni otrzymać pracę ci, którzy na otrzymanie jej zasłużyli.

(wk) Protekcyjizm i rażące pomijanie niemających silniejszego poparcia „moralnego“ — to prawie że codzienne już zjawisko na terenie naszych biur i urzędów, tak rządowych i samorządowych, jak prywatnych, zwłaszcza o ile chodzi o nadanie pracy. T. zw. „potęga pleców“ więcej dziś może, niż rozporządzenia naczelnych władz, niż obowiązujący dyktowany stanowiskiem obywatelskim, niż wreszcie litość dla tych, którzy wprost żebrzą o byle jakie zajęcie dla możliwości zarobkowania.

Nie sposób wyliczać tu fakty niesprawiedliwego niejednokrotnie nadawania posad tym, którzy na to najmniej zasługują, bo gdy już mowa o zasługach, to pamiętać nam przedewszystkiem należy o tych, którzy w czasie wielkiej wojny, gdy wróg nastawał na nasz dobytek, gdy przyszło bronić granic Rzeczypospolitej, nie zabrakło w szeregach walczących. Dziś gdy porzucili miecz i rzemiosło wojenne, czy to na ich prośby, czy też zwolnieni wskutek niemocy i chorób, nabytych w okopach strzeleckich, podać im rękę przedewszystkiem należy.

Ostatnimi zyszcza czasy, z powodu redukcji w armii podoficerów, zaczęto się masowe zwalnianie podoficerów zawodowych, ludzi niejednokrotnie zdolnych, fachowych, rzutkich i karnych, w większości prawie młodych, bo od lat 30—35. Po zwolnieniu na podstawie orzeczenia komisji rewizyjnych, wyznacza się tym ludziom głodowe wprost uposażenia, nie troszcząc się o ich dalszy los i byt. Bo czegoż więcej jeszcze mogą wymagać? Przecież „murzyn“ zrobił swoje, więc może odejść.

Nie, to nie jest słuszne załatwienie tej ważnej bolączki społecznej. Zasłużyli przecież na sprawiedliwe traktowanie i prawa godne obywatela wolnej Polski.

Nie wolno zamykać przed nimi drzwi, nie wolno pozbywać się ich nigdy niespełniającymi się obietnicami, bo chcą dalej pracować wszelkimi pozostałymi im siłami z pożytkiem dla społeczeństwa i państwa. Pozostawieni za nawiasem demoralizują się ich charaktery, zahartowane w boju i znoju, a duchowo słabsze jednostki ulegają złej pokusie i niosą szkodę sobie i drugim.

Nie wolno nam przejść obojętnie do porządku dziennego nad sprawą próśb, żalów i apelów, wnoszonych przez zredukowanych podoficerów zawodowych, przy nadaniu wolnych posad biurowych, rękodzielniczych, fabrycznych itp.

Związek podoficerów rezerwy dysponuje pracownikami kwalifikowanymi wszystkich zawodów i jest w możności oddać ich do dyspozycji władz, urzędów, fabryk i instytucji prywatnych. Tam też należy się odnosić.

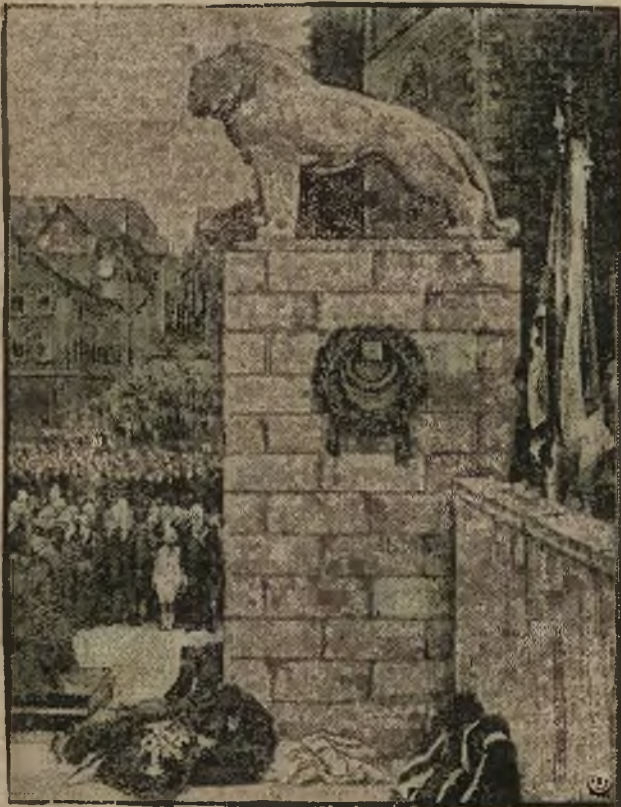
Przed nowymi Targami Wschodnimi.

Powodzenie tegorocznych Targów zapewnione.

(KD) W sali Izby handlowej i przemysł. odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie Sekcji prasowej Komitetu Obywatelskiego dla propagandy Targów Wschodnich. Zebraniu przewodniczył red. M. Rolle.

Imieniem Izby handl. i przem. dr. Jasieński mówił o planowanym zjeździe dziennika-

400-lecie uniwersytetu w Marburgu.



Jeden z najbardziej znanych i najstarszych uniwersytetów niemieckich, uniwersytet Philippsa w Marburgu obchodzi w tych dniach 400-lecie swojego istnienia. Założony został w roku 1527. Z uroczystością uniwersytecką związane jest odsłonięcie pomnika poległych w czasie wojny światowej 587 studentów i profesorów uniwersytetu. Rycina nasza przedstawia uczestników uroczystości w czasie wspólnego śpiewania pieśni na odsłonięciu pomnika.

Protest kamieniczników

przeciwko dekretowi Prezydenta Rzplitej.

Jak wiadomo, dekretem Prezydenta Rzplitej wstrzymana została podwyżka komornego od mieszkań jedno- i dwuizbo-owych.

Wytworzony stan rzeczy spotkał się jednakże ze sprzeciwem właścicieli nieruchomości, którzy podjęli akcję, zmierzającą do uchylenia dekretu, ewentualnie zła-rodzenia go przez stosowanie wstrzymania

podwyżki komornego od lokali jedno- i dwupokojowych wyłącznie do lokatorów bezrobotnych i nie ciążących zysku z podnajmu.

Jednocześnie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w najbliższym czasie interwenjować będą u czynników miarodajnych, celem wywarcia nacisku, by dalsze podwyżki nie zostały wstrzymane.

Ustawa o przysięgłych buchalterach.

Przewiduje ona powołanie do życia izb przysięgłych księgowych.

Ministerstwo skarbu rozesłało zainteresowanym instytucjom, oraz organizacjom bachalterów projekt ustawy o buchalterach przysięgłych.

W myśl tego projektu, przysięgłym księgowym może być obywatel polski, który odbywał pięcioletnią praktykę pod kierownictwem przysięgłego księgowego. Egzaminu na przysięgłych buchalterów odbywać się będą

według programu, ustalonego przez ministra skarbu, oraz ministra handlu i przemysłu.

Ustawa przewiduje również powołanie do życia izb przysięgłych księgowych i zawierać będzie rozporządzenie o księgach i bilansach handlowych. Opinie i uwagi zainteresowanych organizacji mają być wkrótce doręczone ministerstwu skarbu, które pragnie ustawę tę ogłosić jeszcze z końcem r. b.

rzy ekonomistów i publicystów w czasie tegorocznych Targów Wsch.

O wycieczce Związku dziennikarzy, korespondentów pism zagranicznych w Berlinie mówił p. Ortwin.

Referat informacyjny na temat, jak zapowiadają się najbliższe Targi Wsch. wygłosił dyr. T. W. Puchalski.

Przedewszystkiem podkreślił dyr. Puchalski, że dotychczasowe widoki na powodzenie Targów Wsch. są bardzo wielkie. Prawie wszystkie miejsca na eksponaty są już wysprzedane. Chciano wybudować nawet nowy olbrzymi pawilon, co jednak niestety nie da się uskutecznić z powodu strajku murarzy i cieśli.

Na Targach tegorocznych reprezentowane będą wszystkie działy produkcji przemysłu krajowego. Szczególnie silnie tego roku wystąpi Łódź ze swymi wyrobami włókienniczymi.

Rząd organizuje cały szereg wystaw. Ministerstwo rolnictwa zamówiło sobie cały pawilon dla wystawy nasiennictwa. Ministerstwo kolei urządza wystawę komunikacyjną. Ministerstwo robót publicznych zaprezentuje nam dział lądowy i morski. Ministerstwo przemysłu i handlu wystawia dział portowy i żeglugi.

Zapowiedziane są liczne wycieczki wielkich kupców i przemysłowców z zagranicy, jak z Austrii, Czech, Jugosławii, Węgier, Rumunii a także m. in. Persji i Palestyny.

W dyskusji w której zabierali głos pp. Ortwin, red. Bertoni, inż. Jaskólski dr. Balken, p. Menkes, inż. Feuerstein i t. d. podkreślono konieczność załtarsowania Targami Wschodnimi i ich znaczeniem wszystkich kupców i przemysłowców całej Polski, a także i zagranicy.



JAKIM SPOSOBEM DOSTANĘ PIĘKNE RAMIONA?

Środek do otrzymania pięknych ramion jest bardzo prosty: Moda wymaga, by ramiona były białe, gładkie i nieowłosione. W tym celu używanie kremu „TAKY“ jest koniecznością.

Niewątpliwie brzytwa czerwieni i rani skórę, oraz pozostawia widoczne czarne plamy. Dalej golenie powoduje odrastanie coraz to twardszych włosów (proszę przejrzeć się tylko panom, którzy codziennie golić się muszą); zwyczajne depilatory są również w użyciu bardzo skomplikowane, brzydko pacinające i często pozostawiają czerwone plamy na skórze. Perfumowany krem „TAKY“ prosto z tuby jest gotowy do użycia i usuwa w przeciągu 5 minut włos do korzenia na każdym miejscu ciała, oraz czyni skórę gładką i białą.

„TAKY“ jest do nabycia we wszystkich jednoznacznych sklepach po cenie zł. 5 za tubę.

Gener. Przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23/27. Telefon Gdańsk 266-14. Konto czekowe P. K. O. Poznań 20.7170. 2877

Tylko przy tubach z nadrukiem A. BORNSTEIN & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

list z groźbą, iż za wydzierżawienie tych łąk poniesie śmierć.

Trzecie wreszcie podłoże jest erotyczne. Jak wykazało śledztwo

Jeden z jego współników nawiązał niedwuznaczny stosunek miłosny z żoną bogatego dzierżawcy i mógł postanowić sprzątnąć go ze świata. Wszelkie dotychczas zebrane szczegóły przemawiają za tem ostatniem.

Bądź co bądź policja ma do rozwiązania zagadkę nielada.

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie.



Jednym z przedstawicieli Anglii na konferencji rozbrojeniowej na morzu, odbytej w Genewie, jest lord admiralicji Bridgeman. Jest on wyrazicielem nieustępliwości Anglii w kwestji rozbrojenia na morzu. — Rycina nasza przedstawia lorda admiralicji Bridgemana.

Kradzież w sądzie okręgow. w Kołomyji.

Depozyta sądowe łupem włamywaczy. -- Aresztowanie klucznika.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) Władze policyjne zostały zaalarmowane wiadomością o niesłychanym wprost wypadku kradzieży z włamaniem do depozytów sądowych w Kołomyji. Pierwsze mętne i niejasne wieści zaczęły szybko przechodzić z ust do ust, dopiero mozolne śledztwo policyjne wykazało istotną sprawę.

Oto w aresztach tamt. sądu odbywa karę niezwykle niebezpieczną szajka włamywaczy, którzy przez kilka lat z rzędu ograbiali składy materji i futer w Kołomyji, a łup cały chowali u passera Zanderera. U niego to znalazła policja w dyskretnym miejscu specjalnie urządzonej kryjówki, a w niej prawdziwy magazyn kradzionych rzeczy na tysiące dolarów.

Łup cały natychmiast złożono w depozytach, a przeciw ujętym włamywaczom rozpoczęła się rozprawa. Tymczasem członkowie bandy, którzy ukryli się na wolności,

na spółkę z klucznikiem sądowym, włamali się onegdaj do depozytów i odbili magazyn, wykryty u Zanderera, pozostawiając inne rzeczy nietknięte.

Policja prowadzi obecnie żmudne śledztwo, celem wykrycia kryjówki włamywaczy i schowanego łupu. Podejrzany o współudział **klucznik sądowy został aresztowany.** Będzie to pierwsza nić po której do kłębka dojdzie śledztwo organów bezpieczeństwa.

Nowe ofiary kąpieli w Prucie.

Tragiczna śmierć służącej. -- Dwa trupy na brzegu.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) Na Prucie w Jaremczu, tuż obok plaży, istnieje niebezpieczne miejsce, które rokrocznie pociąga za sobą dziesiątki ofiar w życiu ludzkim. Istnieje tam wprawdzie tablica ostrzegawcza, nikt jednak nie zwraca na nią zbytnej uwagi i ginie, dzięki własnej nieostrożności.

Ostatnio na niebezpiecznym tem miejscu kąpała się Wasyłyna Strypko, służąca adwokata dr. F. ze Stanisławowa. Wartka woda porwała ją na wir i rzuciła na dno. Trupa znale-

ziono po długich, bezowocnych początkowo poszukiwaniach.

W innym znów miejscu na brzeg Prutu wyrzuciła woda dwa trupy ludzkie w kostiumach kąpielowych. Sądząc po tym szczególe, musieli to być letnicy, którzy ponieśli również śmierć przez utonięcie, a woda po jakimś czasie wyrzuciła ich na brzeg. Przy trupach nie było niczego, co pozwoliłoby na stwierdzenie identyczności osoby i pomimo energicznego śledztwa, dotychczas ich nie agnoskowano.

Tajemnica skrytobójczego mordu.

Trzy koncepcje. -- Polityczna, społeczna i erotyczna.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) Podłoże tajemniczego mordu na obozie Maksymiljana Weitz, dzierżawcy dóbr pod Haliczem, który wstrząsnął całym miastem, nie zostało na razie całkowicie wyjaśnione. Energiczne śledztwo policji wytyczyło trzy koncepcje, które sprawę stawiają w sensacyjnym wprost świetle.

Mord rabunkowy jest tu wykluczony.

Sprawca oddał z bliska trzy strzały z małego saloonowego browninga i nie tknął niczego przy denacie. Możliwość podłoża dokonanej zbrodni są następujące:

Zamordowany zaangażował się w wyborach, jako stronnik partji rządowej, przez co ściągnął na siebie

niebezpieczne pogroźki ruskich radykałów.

Może być też brana pod uwagę bardzo charakterystyczna koncepcja natury społecznej. Oto Weitz wydzierżawił we wsi św. Stanisław od tamt. proboszcza łąki, które dotychczas rokrocznie przypadały w udziale chłopom. To doprowadziło do konfliktu między nim a wieśniakami, a zatarg przybrał aż tak ostre rozmiary, że Weitz otrzymał nawet

Zyd-chasyd... czy Turek?!

W czterech miastach Polski miał swoje „filje” żon.

(wk) Zdarzyć się może każdemu — zwłaszcza w czasach obecnych — że nie mogąc „wytrzymać” z jedną żoną, szuka drugiej. Druga bywa nieraz lepsza od pierwszej, więc też rychło się zapomina o dawnej.

W Turcji jednak tak się dzieje, że jeden mężczyzna jest właścicielem aż kilku żon i do każdej z nich się przyznaje. Fakt taki w języku prawniczym zwa poligamją i przydarzył się nie Turkowi, lecz najrzetelniejszemu lwowianinowi, Izakowi Weinbergowi, z tą małą różnicą od tureckiego, że do poprzednich żon nie całkiem się przyznawał.

Izak Weinberg, należący do sekty żydów - chasydów, ściśle przestrzegających swych rytuałów religijnych, miał własny sąd... o prawie małżeńskim.

Po prostu miał równocześnie więcej niż jedną żonę, to znaczy, że miał ich aż cztery.

Najpierw pojął lwowiankę. Po nie długim już czasie „rozszedł się” z nią i udał się na poszukiwanie drugiej do Kołomyj. Miał szczęście i rychło znalazł wybrankę, Balettę Wohl, córkę nauczyciela religii żydowskiej.

Wszystko było w porządku przez cztery lata i panowała wśród nich nieczemnie-

zamącona zgoda, gdy oto nagle jakaś kobieta z Lublina, matka dwojga dzieci, rozpoczęła energiczne poszukiwania swego męża... również Izaka Weinberga.

Władze rabinatu w Kołomyji zainteresowały się tą sprawą i przy bliższym zbadaniu wykryły, że poszukiwany jest identyczny z mężem Babetty Wohl. Wezwano go, poczęto przesłuchiwać, „przyciskać do muru” i pisać w prasie żydowskiej. Izak dawał niejasne odpowiedzi, więc też zapadł wyrok rabinatu, aby przeniósł się do tej trzeciej... żony z Lublina.

Może byłby to już zrobił dla świętego spokoju, gdy znowu w trakcie tej wrzawy zjawiła się jeszcze jedna żona. Ta ostatnia pochodziła już z Zamościa i nie mniejsze pretensje rościła sobie do Izaka, który udawał na podstawie listów, że wziął z nią rozwód. Oczywiście i to tłumaczenie się nie było prawdziwe.

Rabinat zachodził w głowę, jak zagadkę tę rozwiązać a Izak tymczasem bujał na wolności. Bujał, bujał, aż wreszcie znikł bez śladu.

Pozostawione żonki też są w kłopotach czy szukać męża, czy zostawić go opatrzonemu i karze boskiej.

Narazie poprzestały na fackie.

Lwów w cyfrach.

Statystyczna liczba wykroczeń przeciw prawu. -- Co 90-ty lwowianin śledził w kryminale.

(wk) Liczba protokołów policyjnych, notujących wszelkiego rodzaju przestępstwa, począwszy od zwykłego „pyskobięcia”, wzmiankując też o wykroczeniach przeciw prawu politycznemu, faktach zwykłego zakłócania spokoju publicznego, a kończąc na „poważnych” wypadkach morderstw i zabójstw — osiągnęła w ciągu trzech miesięcy (marzec, kwiecień i maj) numeru 2633.

Wysokość tego numeru powiada, że tyle właśnie szanownych lwowian znalazło gościnę w aresztach policyjnych i w gmachach przy ul. Batorego. Kto będzie ciekawy i zestawi cyfrę tę z przeciętnym stanem mieszkańców Lwowa (237 tys. 350 osób) ten przekona się, że co 90-ty lwowianin przekroczył progi domów kary i „poprawy”.

Objaw ten wcale niepokojący, tem groźniejszy się wyda w chwili rozpatrzenia cyfr poszczególnych rodzajów przestępstw.

I tak w przeciągu tych trzech miesięcy dokonano: 10 morderstw — w tem parę „tylko zamachów” — z powodu zemsty, z nienawiści, w afekcie, w chęci zysku itp., ale w każdym razie zbrodni, najsurowiej karanych. Zabójstw było tylko 8, za to rabunków 26. Cudza własność snąć umieją ocenić „potrzebujący”, nie oceniają tylko smutnych tego następstw.

Są tacy, którzy w 23 wypadkach próbowali garbować skórę całkiem zdrowym i żywym swoim bliźnim, krewnym i znajomym, co policja nazywa uszkodzeniem cielesnym.

Przykazanie złodziejskie mówi: „kraść to nie grzech” więc też miało ono pokazną liczbę 503 zwolenników kradzieży.

Jeśli ktoś jest „sprytniejszy” od drugiego, pomawia się go zaraz o oszustwo — więc takich oszustów naliczyliśmy 128.

Pod względem moralnym to Lwów może świecić światu przykładem, tylko 6 przestępstw przeciw moralności wysłędzono. Winnych naturalnie zaraz aresztowano.

Polityką zajmuje się każdy obywatel Lwowa, ale tylko 120 dopuściło się przestępstw politycznych.

O dziwo! czyżby pijaństwo zniknęło? Wszak tylko 37 pijaków przygodnie nocoowało w aresztach, czyli co trzeci dzień jeden.

Włóczęgostwo z amatorstwa i z zawodu uprawiało 297 osób, to się też nie podobalo policji i tyleż osób aresztowała.

Pod rubryką inne przestępstwa widnieje liczba 1452, zatrzymanych do dyspozycji władz.

Zakłócenie spokoju publiczn. w 7 wypadkach zostało srodze ukarane, a już 16 razy czyli 16 osób nie zastosowało się do przepisów, czego ponurym epilogiem — kryminalik.

Tyle cyfry statystyczne, wrzeczywistości faktów wspomnianych, a policyjnie nienotowanych naliczyliby można jeszcze bardzo a bardzo wiele.

U nerwowo chorych i cierplących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody „Franciszka-Józefa” jest nieodzownie wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpień mózgowych i mleczu paciierzowego. 2785

Zbrodnia w Górach Słowackich.

Sprawcami dwaj dziennikarze i jeden literat.

Opinię publiczną w Czechosłowacji zajmuje obecnie sensacyjna sprawa morderstwa rabunkowego, dokonanego w górach Słowackich na osobie zamożnej Węgierki Marty Veceres, która została zamordowana przez 2 dziennikarzy, Michałkę i Sikorskiego, oraz literata Klepetara. Sikorski przyznał się, że stał na straży, podczas gdy Michałko i Klepetar otruli Veceresową, a zwłoki zanieśli nad rzekę Wag.

Na miejscu, wskazanym przez Sikorskiego w Górach Słowackich, przeprowadzono onegdaj wizję lokalną w celu wydobywania trupa zamordowanej. Trwające kilka godzin śledztwo

lokalne, przeprowadzone w obecności Sikorskiego, nie dało jednak żadnych wyników. Sikorski twierdzi, że zgubił orientację, ale że znajdzie trupa niezawodnie. Wobec tego prasowy detektyw prowadzi wraz z mordercą dalsze poszukiwania.

Drugi morderca, Michałko, złożył zeznanie, z którego wynikałoby, że wyłącznie Sikorski jest sprawcą wszystkich.

On miał narzucić zamożną Węgierkę Michałkowi i on ją zamordował.

Afera budzi wielkie poruszenie wśród opinii całego kraju.

Zbrodnia sadysty.

Staruszka ofiarą zbrodni seksualnej.

(b) Sąd w Savoyen (Francja) rozpatruje obecnie wypadek niezwykle barbarzyńskiego zwyródnienia erotycznego.

W styczniu b. r. znaleziono zamordowaną w swoim mieszkaniu w Echelles 80-letnią zakonnicę Cezarynę Michel. Leżała ona martwa, z licznymi krwawymi ranami na głowie, z odciskami palców na szyji.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że zakonnica padła ofiarą niezwykle dzikiej zbrodni seksualnej. Zbrodniarz wkraść się do mieszkania, gdy staruszka wróciła do pokoju. Wielkim krucyfiksem, stojącym na stole, zadał jej szereg ciężkich ran na głowie, a potem napół przytomną udusił, zaniósł do łóżka, gdzie na nieprzytomnej dopuścił się gwałtu.

Morderstwo rabunkowe jest wykluczone. Jakkolwiek w pokoju panował nieład i meble były rozbite, mógł to być jednak skutek walki ofiary z mordercą. Zamki przy kufrach i szafach były nietknięte, co wskazuje, że morderca dopuścił się tylko zbrodni seksualnej. Chcąc zatrzeć ślady tej zbrodni, morderca oblał łóżko spirytusem i podpalił. Ale podpalenie nie udało się i ogień nie wybuchł.

Początkowo sąd przypuszczał, że ma do czynienia z obłąkanym, potem podejrzenia

zwróciły się przeciw pewnemu młodzieńcowi, który zajmował mieszkanie wraz z rodzicami w tym samym domu, co zakonnica. Stwierdzono bowiem, że 23-letni Józef Potigliatti, cieszy się bardzo złą opinią i uchodzi za brutala i człowieka gwałtownego. Krytycznego dnia wypił dużo alkoholu i już o godz. 8 wieczorem opuścił swoją pracownię. Matka zeznała, że Potigliatti wrócił do domu o godzinie wpół do 12-tej. Gdzie przebywał w tych godzinach — niewiadomo. Pewna pani, nazwiskiem Simon, zeznała, że krytycznego wieczora, o godzinie 10-tej w pobliżu domu napadł ją jakiś młody człowiek, ale na jej wołania o pomoc puścił ją i pobił w kierunku domu, gdzie mieszkał Potigliatti. Przy konfrontacji pani Simon poznała w Potigliattim nocnego napastnika.

Ekspertyza odcisków palców, pozostawionych na różnych sprzętach w mieszkaniu zakonnicy Michel stwierdziła również, że należą one do Potigliattiego.

Na tej podstawie aresztowano Potigliattiego. Zaprzecza on bezwarunkowo, jakoby popełnił zbrodnię. W mieszkaniu zakonnicy Michel nigdy nie był. Gdzie był w krytycznym czasie, nie może powiedzieć, ponieważ nie był trzeźwy.

„KOPERNIK“

Dziś 10. VIII. 1927

„MARYSIENKA“

HARRY LIEDTKE, MADY CHRISTIANS, GEORGE ALEKSANDER, IMOGENA ROBERTSON I WALTER RILLA w pikantnej tragikomedji p. t. 29412

UWIODŁEM CI ŻONĘ

Ponadto: CHARLIE CHAPLIN w dwuaktowej komedji, oraz amerykańska dwuaktowa komedja.

Proces gen. Żymierskiego.

Z życia oskarżonego generała w Paryżu.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Na wstępie wczorajszej rozprawy zeznawał major Janusz Długaj, który stwierdzał, że gen. Żymierski przed wyjazdem z Paryża do Polski, pożyczył szwagrowi świadka Tadeuszowi Krajowskiemu większą sumę pieniędzy.

Następnie zeznawał Kazimierz Rogajewski, burmistrz Grodna, którego zeznania dają jak najlepsze świadectwo gen. Żymierskiemu, który — wedle opinii świadka — jako dowódca II dyw. Leg. cieszył się ogólną sympatią i pozostawił po sobie bardzo dobre wspomnienia.

Świadek porucznik Szczepny, oficer do specjalnych zleceń pierwszego dywizjonu żandarmerji, który jeździł do Paryża w sprawie śledztwa przeciwko gen. Żymierskiemu, złożył sądowi raport z wywiadu, uczynionego w Paryżu o trybie życia gen. Żymierskiego.

Osoba, która informowała świadka w Paryżu, była p. Cembrowska, u której p. Orłowa wynajęła mieszkanie i mieszkała przez półtora roku. Do p. Orłowej często przychodził gen. Żymierski. Pani Orłowa skarżyła się przed Cembrowską na trudne warunki finansowe, a w chwilach złości mówiła, że zdemaskuje generała przed władzami na co jej raz generał Żymierski miał odpowiedzieć: „Co ci z tego przyjdzie, a mnie grozi kulka“.

Zeznała dalej przed świadkiem p. Cembrowska, że gen. w rozmowach potocznych wypowiadał się przychylnie o bolszewikach, a winę wojny zwał na Marszałka Piłsudskiego, że słyszała, jak gen. uczył się po rosyjsku, aby umożliwić sobie otrzymanie posady attache w Moskwie.

Dalej zeznał świadek, że gen. Żymierski w czasie pobytu w Paryżu prosił ministerstwo o zasiłek na kupno ubrania cywilnego i o zwrot wydatków na leczenie zębów.

Oskarżony generał Żymierski wyjaśnił, że nieprawda jest, jakoby p. Orłowa mieszkała u Cembrowskiej przez półtora roku, albowiem mieszkała tam przez trzy miesiące i to nie — jak opowiadała Cembrowska p. Szczepnemu — w luksusowym mieszkaniu, lecz w jednym pokoiku na mansardzie. Oskarżony uważa informacje Cembrowskiej jako złośliwie tendencyjne. Jest to osoba niskiego pochodzenia, analfabetka, nie umiejąca czytać, ni pisać, ani po polsku, ani po francusku i zajmowała się jako kucharka gotowaniem po domach. Oskarżonego dziwi, że organ śledczy ograniczył swój wywiad do takiego tylko źródła.

Dalszy świadek, inżynier Szwajcer, b. komendant straży obywatelskiej był prezesem zarządu spółki akcyjnej „Mundus“, gdzie inżynier Kumant był członkiem zarządu. Świadek wyraża się o inżynierze Kumancie niepocholebnie. Rada zarządzająca „Mundusu“ napiętnowała Kumanta. Inżynier Kumant powiedział raz do świadka: „że stracił majątek, lecz Żymierskiego musi utracić“.

Ostatni świadek, Józef Dutkiewicz, składał zeznania co do osoby Zielińskiego. Świadek zna Zielińskiego ze straży ogniowej i uważa, że Zieliński, jako radca, wyzykiwał swe stanowisko dla otrzymania dostaw. Świadek ocenia gwałtownie Zielińskiego jako tandetne w konstrukcji.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj o godzinie 9 rano. Nastąpi przesłuchanie, jako świadka generała Malczewskiego.

nie konkretnego. Decyzję powyższą dopiero po otrzymaniu i rozpatrzeniu raportu nadinspektora urzędowego inżyniera Jasińskiego.

Wobec tego oświadczenia opinia publiczna oczekiwała z napięciem wyniku śledztwa. Zostało ona zakończona w poniedziałek i w istocie ustaliło słuszność protestu Zarządu Bratniej Pomocy Politechniki. Stwierdzono mianowicie, że aparat Bratniej Pomocy był zamknięty, a nawet, jako nieopłacony, został przed dwoma miesiącami wyłączony przez zarząd telefonów. Stwierdzono również, że zegary, przy pomocy których oblicza się ilość rozmów, skonstruowane są wadliwie, dając nieczymierne pole do popełniania nieścisłości i nadużyć.

„Ekspress Poranny“ zamieszcza z tego powodu szereg uwag fachowych, wykazujących, że rewelacyjne odkrycie, dotyczące możliwości pomyłek w związku z technicznym urządzeniem liczników dopuszcza, między innymi, możliwość wstawienia licznika innego aparatu do drugiego z rozmaitych ilością przeprowadzonych rozmów, za które kto inny musi płacić.

Charakterystyczne jest, że wszystkie liczniki wykazują ilość rozmów od roku 1925, tj. od czasu sporządzenia liczników, a podczas rozliczania rozmów, obecnie prowadzonych, musi być uskutecznił odpowiedni obliczenie, które wymaga olbrzymich założeń i aparatu tak wyszkolonego, aby omyłki były wykluczone. Abonent nie ma w te obliczenia żadnego wglądu, ani kontroli, a inżynier Jasiński, badający liczniki, oświadczył tylko: „Rzeczywiście dzieją się tu cuda. To wszystko istotnie czarna magia!“

WYNIKI WYBORÓW GMINNYCH W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM.

Warszawa. (AW) W wyniku wyborów do Rad gminnych na terenie województwa Lubelskiego otrzymano tam łącznie mandaty: Bezpartyjni 245, Wyzwolenie 315, ZLN. 275, Piast 200, komunizująca partia ukraińska „Selrob“ 50, komuniści 25, radykalne stronnictwo chłopskie 20, PPS. 20, prawica ukraińska „Selzozuz“ 15, Sanacja 10 itd. W poprzednich wyborach do Rad gminnych przewagę zdecydowaną posiadała lewica, obecnie uległa osłabieniu. Najbardziej prawicowym powiatem jest powiat siedlecki, najbardziej lewicowym Hrubieszowski i Krasnostawski.

GŁODÓWKA WIEŹNIÓW POLSKICH W KOWNIE.

Kowno. (AW) Osadzeni w więzieniu tułajczym więźniowie polityczni Polacy, Bujwid i Nowicki, ogłosili głodówkę, żądając rozmowy z prokuratorem. Więźniowie ci są od dłuższego czasu więzieni, prześladowani sykkanami i nie otrzymali jeszcze aktu oskarżenia.

WIEC KOMUNISTYCZNY W GDAŃSKU.

Gdańsk (AW). Na wiecu komunistycznym, zwołanym pod hasłem „wojna wojnie“, doszło przy próbie rozwiązania wiecu do walki między policją a wiecującymi. W wyniku starcia aresztowano kilkanaście osób.

CIĄGNIENIE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa. W dniu wczorajszym odbyło się ciągnięcie loterji klasowej. Główne wygrane padły: 10.000 zł.: 104641, 1012916, 46798 — 5000 zł.: 770, 59127 — 3000 zł.: 17067, 81340, 90128 — 2000 zł.: 17725, 22295, 26457, 31335, 37635, 55309 — 1000 zł.: 19624, 24631, 34236, 64418, 90155.

W szponach zabobonu.

„Na trzy zdrowaśki“ do pieca ceglarskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) W ciągu ostatnich dwóch tygodni pojawiło się kilka wiadomości o ponurnych objawach zabobonu i ciemnoty. Miasteczko Dąbrówka, na Wołyniu, było widownią nowego takiego faktu. W miasteczku tem zachorowała małaletnia córeczka strycharza Maksymiuka. Ten chciał ją odwieźć do lekarza, lecz przeszkodziły temu miejscowe wieśniaczki i poleciły mu słynnego w okolicy „owczarza“, który przywołany postawił niebysza diagnozę: „To wilkołak, wiem jak go wypędzić!“.

Kazał on biedną dziewczynkę wysmarować lojem baranin i wsadzić do pieca ceglarskiego „na trzy zdrowaśki“. Przedtem trzeba było jednak przywiązać chorą do deski i obnieść ją trzy razy dokoła cegielni. Biedna dziewczynka byłaby z pewnością nie wytrzymała tej kuracji. Na szczęście dowiedziała się o tem w czas miejscowa policja i zapobiegła bestjałskiemu obrzędowi znachora, aresztując go i osadzając w miejscowym areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Skandal licznikowy.

„Czarna magia“ w królestwie PAST-y.

Wielkie poruszenie wywołała w Warszawie oficjalna wiadomość, iż znajdujący się w lokalu Bratniej Pomocy studentów Politechniki, pod zamknięciem i nieużywany aparat telefoniczny wykazał w miesiącu lipcu aż... 710 rozmów telefonicznych! Prasa warszawska na tem tle zamieściła szereg artykułów, zapytując, kto kontroluje liczniki i kto jest za nie odpowiedzialny. Ponadto dziennikarze zwrócili się do ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego z zapytaniem,

jakie stanowisko zajął minister w tej skandalicznej sprawie.

Pan minister Miedziński oświadczył, iż wydał natychmiast polecenie nadinspektorowi kontroli w „Cedergenie“, aby niezwłocznie przeprowadził śledztwo w tej sprawie. Od wyniku tego śledztwa zależą konsekwencje. Gdy jeden z dziennikarzy zapytał ministra, czy na wypadek potwierdzenia zarzutów ministerstwo zdecyduje się na uchylenie systemu licznikowego, p. minister oświadczył: „Na razie nie mogę powiedzieć

KAWA RIEDLA

Pokłady złota na Polesiu

są przedmiotem dalszych studiów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Korespondent Wasz donosi, że, w związku z wykryciem złotego piasku na Polesiu, znakomity profesor wiedeński, mineralog dr. Leitmayer, zamieścił w organie fachowym górnośląskiego przemysłu artykuł, doradzający kontynuowania poszukiwań.

Warszawski profesor Morozowicz, dyrek-

tor państwowego Instytutu geologicznego, w odpowiedzi na ten artykuł oświadczył, że sprawa wydobywania złota na Polesiu jest przedmiotem studiów i że w najbliższym czasie zostaną przywiezione z Londynu specjalne maszyny do wiercenia, względnie kopania pokładów piasku, zawierającego złote ziarna.

Sprawa gen. Zagórskiego.

Generał pozostaje jeszcze w dyspozycji władz wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczorajsze pisma polityczne i dzisiejsze poranne omawiają żywo sprawę zwolnienia generała Zagórskiego, który, wbrew pierwszemu doniesieniu prasy, został wprawdzie zwolniony z więzienia na Antokolu i wyjechał w towarzystwie dwóch oficerów żandarmerii w kierunku Warszawy, lecz do tej pory wolności nie odzyskał.

Pisma prawnicze donoszą, że opinia publiczna zaniepokojona jest tem, iż generał Zagórski po zwolnieniu z więzienia śledczego w Wilnie nie dał znaku życia w Warszawie. Bratanka generała, p. Irena Zagórska, udała się wczoraj do Belwederu, zapytując adjutantów, gdzie znajduje się generał Zagórski. Wiadomości konkretnej p. Zagórska nie otrzymała. Również starania innych osób, podjęte w tym kierunku, nie odniosły skutku.

Korespondent Wasz dowiaduje się z miarodajnego źródła, że powodem pewnej tajemniczości w tej sprawie jest fakt następujący: Według instrukcji wojskowej, a specjalnie odnośnie do uwięzionych swego czasu generałów, istnieje zwyczaj, że po zwolnieniu z wię-

zienia, jak to miało miejsce z generałem Rozwadowskim, — musi każdy generał stanąć do raportu przed najwyższym zwierzchnikiem wojskowym, tj. przed Marszałkiem Piłsudskim. Gdy Marszałek Piłsudski dopiero onegdaj powrócił z Kalisza i prawie natychmiast wziął udział w długim posiedzeniu Rady ministrów na temat sprawy uposażeń urzędniczych, nie było czasu na urządzenie tego raportu. W dniu wczorajszym p. Marszałek Piłsudski zdawał wicepremierowi Bartłowi, urzędowanie z powodu bliskiego wyjazdu do Druskenik, wobec czego raport generała Zagórskiego u ministra spraw wojskowych nastąpi w dniu dzisiejszym, w godzinach południowych.

Generał Zagórski, wbrew pewnym twierdzeniom, nie znajduje się w więzieniu, lecz pozostaje w dyspozycji władz wojskowych aż do chwili raportu, poczem odzyska całkowitą swobodę ruchów.

O tem dano znać obrońcy więzionego generała mecenasowi Szarnbachowskiemu.

Ograniczenie przemiału zboża i wypieku chleba.

Będziemy jedli ciemny chleb.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Bieżącego tygodnia rząd ogłosi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wprowadzające ograniczenia przemiału żyta ze zbiorów tegorocznych. Wedle tego rozporządzenia przemiał poniżej 65 proc. będzie zakazany. Przemiał żyta na wyższe gatunki maki i wypiek chleba będzie surowo zakazane.

Z tytułu tych ograniczeń rząd spodziewa się osiągnąć znaczne oszczędności w konsumpcji żyta i zapobiec importowi ziarna zagranicznego z wiosną roku przyszłego. Ograniczenia przemiałowe wprowadza się na czas nieograniczony.

Wyrównanie dodatku mieszkaniowego nie rozwiązuje zupełnie zagadnienia płac.

Związki zawodowe pracowników państw. o uchwale Rady ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Centralnej Komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państw., pod przewodnictwem dra Raabego. Tematem rozpraw był ostatni projekt prezydium Rady ministrów, dotyczący wyrównania dodatku mieszkaniowego za okres dwuletni, bez względu na wzrost komorego. Plenarne posiedzenie uchwaliło następujące rezolucje:

1) CKP na plenarnym posiedzeniu, odbytem dn. 9 bm. stwierdza, że przyznanie pracownikom państw. wyrównania tytułem dodatku mieszkaniowego za okres od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 nie

stoi w żadnym stosunku do istotnych minimalnych potrzeb urzędników państwowych.

2) Zasilek ten jest jedynie wyrównaniem pokrzywdzenia w zakresie dodatku mieszkaniowego w stosunku do norm, obowiązujących w latach 1924-1925, natomiast nie wyrównywa pokrzywdzenia pracowników państwowych w zakresie norm podstawowych uposażenia, którego realna wartość jest w stosunku do lat 1924-25 niższa o 30 proc. co stanowiłoby kilkakrotnie mniej, niż przyznane wyrównanie.

3) Przyznanie wyrównania bez równorzędnego wyrównania płac i należytego ich podniesienia

działa szczególnie na korzyść pewnych kategorii pracowników, nie polepszając bytu szerokich rzesz, co wywołać musi szkodliwe rozgorzyczenie.

CKP domaga się nadal przyjęcia jej delegacji przez p. wicepremiera Bartla. O przyjęciu tej delegacji ma zdecydować p. wicepremier Bartel najpóźniej do czwartku dn. 11 bm.

Uchwale tę powzięły następujące Związki pracowników państwowych: Związek zawodowy kolejarzy, Związek urzędników kolejowych, Związek konduktorów kolejowych, Związek pracowników poczt i telegrafów, Związek nauczycieli szkół powszechnych, Związek nauczycieli szkół średnich, Związek mechaników kolei państw., Stowarzyszenie urzędników państw., Związek asystentów szkół wyższych i Związek pracowników na drogach wodnych.

Wskazują na to, że uchwała Rady ministrów nie rozwiązuje zupełnie zagadnienia płac, lecz zmierza raczej do odwrócenia uwagi rzesz pracowników od zasadniczej kwestii uregulowania uposażeń, których wartość rzeczywista spadła do połowy. Projektowane przez rząd wyrównanie dodatku mieszkaniowego spadku tego nie wyrówna. Przytem zaznaczyć należy, że przeszło 80 proc. funkcjonariuszy, objętych tym zasiłkiem, mieszka na prowincji, gdzie drożyzna jest taka sama, jak w Warszawie, a pobory są znacznie niższe. Funkcjonariusze ci należą przeważnie do kategorii niższych i skromny zasiłek, nie dochodzący do 100 złotych, jaki im przyznaje rozporządzenie, nie zawży minimalnie na ich budżecie.

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA PRZEZ RADJO.

Haga. Na wyspie Jawie panuje wśród ludności wielkie zaniepokojenie z powodu szerzącej się propagandy komunistycznej. Aresztowano pewną ilość agitatorów. Uprowadzono pewną ilość agitatorów przez Moskwę przy pomocy radja. Niedawno rozesłano drogą iskrową oredzie do narodu jawańskiego w języku małańskim, wzywające tubylców do wymordowania 200.000 Holendrów zamieszkujących wyspę Jawę.

ARGENTYNA ZNÓW WSTĄPI DO LIGI NARODÓW.

Londyn (Pat). Według doniesień „Morning Post“ z Buenos Aires, argentyński minister spraw zagranicznych Gallardo udaje się we czwartek do Genewy. Dziennik uważa za rzecz pewną, że Argentyna wstąpi ponownie do Ligi Narodów i że Liga Narodów na najbliższej sesji będzie obradowała nad kwestją ponownego przyjęcia Argentyny.

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Praga (AW). W Pradze w wielu miejscach doszło do gwałtownych starć pomiędzy strajkującymi robotnikami budowlanymi a robotnikami, którzy mimo strajku pracy nie przerwali. Policja parokrotnie interweniowała i oddała szereg strzałów na postrach. Strajk jest szczególnie w środkowych dzielnicach miasta zacięty i objął robotników, zatrudnionych przy budowie linii tramwajowych. Wśród robotników daje się odczuwać znaczne podniecenie.

CHOLERA W INDJACH.

Kalkutta (AW). Ogniisko cholery w Indjach w dolinie Gangesu nie wygasa. W ciągu dwu tygodni zmarło 2000 ludzi.

NADESŁANE.

Dr. JÓZEF MAYER ordynuje jak w latach ubiegłych w Krynicy „Pod Gwiazdą“.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Awantura u Buchstaba na Gródeckiem.

Występ nożownika.

(K. D.) Dzisiejszej nocy restauracja Salomona Buchstaba na Gródeckiem była widownią wielkiej awantury wywołanej przez znanego nożownika Jana Sitnika (zam. ul. Trauguta 9).

Przyszedłszy do lokalu wymienionej restauracji w towarzystwie kolegów — St. Gwiazdowskiego i St. Jasińskiego — Sitnik kazał podać sobie i im napoje oraz prze-

kąski. Cechy 6 zł. zapłacić nie chciał, a także wynieść się z restauracji. Wyprawiając krzyki i wrzaski, usiłował w dodatku cały lokal zdemolować.

Uspokoił awanturnika posterunkowi Pankiewicz, Obara i Kawiec, którym z trudem udało się napastnika ubezwładnić i odstawić do więzienia.

Wykrycie zapasu

fałszywych pięciozłotówek.

Przechwycono 12 klg. fałszyfikatów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Dzisiejszej nocy policja państwowa dokonała niespodziewanie wykrycia fabryki fałszywych pięciozłotówek. Stało się to w ten sposób, że patrol policyjny zatrzymał w pobliżu przedmieścia Karcza, zaprzężony w jednego konia, ciężko naladowany wóz, który wydał się patroli podejrzany z powodu zachowania się dwóch znajdujących się na wozie osobników. Gdy patrol wezwała woznicę do zatrzymania wozu, obaj osobnicy zeskoczyli z wozu i poczęli uciekać. Mimo natychmiastowego pościgu udało się im zbiec.

Po skutecznieniu rewizji wozu okazało się, że znajdują się na nim: maszyna drukarska, farby, oraz klisze do odbijania fałszywych 5-cio złotych, a w dużej walizce pod siedzeniem znaleziono 12 klg. fałszywych pięciozłotówek, już ponumerowanych i gotowych do puszczenia w obieg.

Tak więc udało się uchronić publiczność od straty kilku milionów złotych, nie ulega bowiem wątpliwości, że fałszywe te banknoty, ludzaco podobne do prawdziwych, byłyby w krótkim czasie puszczane w obieg.

Bohaterowie przestworza.

Kapitan polski podejmuje lot ponad Ocean.

Poznań (Pat). „Nowy Kurjer“ podaje interesującą wiadomość, że kapitan 3 p. lotniczego w Poznaniu Kowalczyk, zamierza odbyć lot z Poznania do Le Bourguet, a stamtąd przez Ocean Atlantycki do Ameryki. Sfinansowaniem tego przedsięwzięcia zająć się ma konsorcjum, złożone z Polaków, przebywających w Ameryce, z inicjatywy radnego m. Chicago, Adamkiewicza, który w czasie wycieczki po Polsce porozumiał się z kap. Kowalczykiem.

Praga (AW). Dnia 9. bm. o godz. 8.45 rano porucznik Skala wystartował na sa-

molocie swoim, rozpoczynając lot Praga—Moskwa—Tokio. Porucznik Skala zamierza przebyć tę przestrzeń w ciągu 8 dni, lecąc przez Rosję europejską i Syberję do Tokio zupełnie sam. Start odbył się przy nader pomyślnych warunkach atmosferycznych. Szybkość samolotu wynosiła 200 km. na godzinę. Samolot wyposażony jest w motor Jupiter o sile 450 HP.

Berlin (AW). Zamierzony przez lotników niemieckich Ristitza i Edzarda lot Berlin—Nowy Jork nastąpi w piątek lub w sobotę.

Przed egzekucją anarchistów

Sacci i Vanzettiego.

Akt łaski nie jest spodziewany.

Warszawa (AW.) Interpelowane przez dziennikarzy poselstwo amerykańskie oświadczyło w sprawie skazanych na śmierć anarchistów Sacco i Vanzettiego, że nie jest spodziewany akt łaski, że względu na trudności natury formalnej, co do unieważnienia wyroku sądu stanu Massachusetts.

Nowy Jork (AW.) Gubernator Fuller ogłosił sprawozdanie komisji śledczej, która zajmowała się sprawą Sacco i Vanzettiego. W sprawozdaniu Komisja konkluduje, iż nie można wątpić w winę obu skazanych, którzy powinni ponieść zasłużoną karę.

Paryż (AW.) Proklamowany na znak protestu przeciwko zatwierdzeniu wyroku śmierci na anarchistów Sacco i Vanzettiego strajk generalny doprowadził do szeregu starć. Strajkujący próbowali w wielu wypadkach zrzucić dorożki samochodowe i tramwaje, co im się jednak nie udało i ruch

został bez przerwy utrzymany. Ogółem na terenie Paryża strajkowało 60.000 ludzi. Z pośród 290.000 robotników przemysłu metalowego wzięło udział w strajku tylko 12.500 osób. W St. Etienne strajkowali przeważnie górnicy i tramwajarze. Porządek nie został zakłócony. Agencja Havasa dowiaduje się, że rząd postanowił wystąpić przeciw funkcjonariuszom, którzy wzięli udział we wczorajszym 24-godzinny strajku generalnym.

Plymouth. Bezrobotni urządzili przed konsulatem amerykańskim demonstrację i wymusili na konsulu wysłanie protestu przeciw straceniu Saccy i Vanzettiego do gubernatora stanu Massachusetts. Po pewnym czasie udało się policji demonstrantów rozprószyć.

Bukareszt, 9. sierpnia. Do tutejszego poselstwa Stanów Zjednoczonych zgłosił się in-

valida wojenny Dimitru Crangu, Rumun, i oświadczył, że gotów jest ofiarować swe życie dla uratowania Saccy.

OSZUSCI LOTERYJNI.

BERLIN (PAT) Aresztowani w związku z oszustwami dokonanymi w pruskiej loterii państwowej dwaj funkcjonariusze tej loterii przyznali się w czasie śledztwa, że zamierzali również podczas obecnego ciągnięcia dokonać nowych oszustw.

KATASTROFY.

GRODNO (AW) Na rzece Mertance zawalił się most kolejowy linii Ołitwa — Orany. Linja ta ze względu na zatarg z Litwą była w ostatnich czasach nieczynna.

MAGDEBURG. (PAT) Wczoraj rano nastąpił wielki wybuch w magazynach niemiecko-włoskiej fabryki ogni sztucznych. Siła wybuchu była tak wielka, że z okolicznych fabryk i domów dachy zostały zerwane, a urządzenia wewnętrzne zniszczone. Betonowe ściany fortu, w którym mieści się magazyn, zostały zdruzgotane. Grubość ścian wynosiła półtora metra. Ofiarą wybuchu padła 1 osoba, a 7 zostało ciężko rannych.

WYDALANIE EMIGRANTÓW ROSYJSKICH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Ostatni numer dziennika rosyjskiego w Warszawie „Za swobodu“ został na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych skonfiskowany za artykuł, krytykujący zarządzenia rządu, wydające monarchistycznych działaczy rosyjskich z Polski. Chodzi o to, że województwo wileńskie postanowiło wydać z granic państwa czterech Rosjan: b. pułkownika sztabu generalnego Hofmana, b. rotmistrza Aksakowa, b. pułk. Iremkowicza i urzędnika Zubkowa. Z Warszawy mają być wydaleny Siemionow i Gorłow.

KRYZYS APROWIZACYJNY
W MOSKWIE.

Moskwa (AW). W dniach ostatnich za równo w Moskwie jak i w Leningradzie zastrzył się kryzys aprowizacyjny. W szczególności podniesiono ceny na cukier i sól, których silny brak ostatnio się ujawniał.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Włamanie do składu żelaza

Zabrawszy większą ilość towaru,
sprawcy zbiegli.

(K. D.) Ubiegłej nocy do magazynu żelaza firmy Kessler (ul. Kochanowskiego 27) włamali się nieznani sprawcy i skradli większy zapas mosiężnych okuć do drzwi i okien.

Za zbiegłymi włamywaczami policja prowadzi energiczne dochodzenia.

5-miesięczne dziecko
podrzucone.

(K. D.) Bolesław Martini, właściciel realności przy ul. Potockiego 64 doniósł policji, że o godz. 8-mej rano w bramie swej kamienicy znalazł około 5 miesięcy liczące dziecko płci męskiej, podrzucone przez nieznaną bliżej kobietę.

Niemowlęciem zaopiekowała się policja. Poszukiwania za wyrodną matką w toku.

Konduktor tramwajowy
okradziony.

(K. D.) Konduktorowi tramwajowemu Kołodziejowi Franciszkowi (zam. ul. Stryjska 16) nieznany sprawca skradł 2 nowe ubrania męskie i dużą ilość skóry boksowej, wartości około 300 zł.

Zamach na Kowerdę.

Wilno. (AW) Przebywająca tu rodzina Kowerdy otrzymała od Borysa Kowerdy z Grudziądza wiadomość, iż w pierwszym dniu po przewiezieniu go do tamtejszego więzienia

podczas przechadzki rzucił się jakiś żyd-komunista na Kowerdę, uderzając go żelaznym prętem w głowę i raniąc go.

Burzliwe demonstracje bezrobotnych

w Łodzi i w Zgierzu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W Łodzi i w Zgierzu doszło do burzliwych demonstracji bezrobotnych, którzy wobec wstrzymania zasiłków zebrali się przed Magistratem, żądając dalszej ich wypłaty. Związczą

demonstracje w Zgierzu miały przebieg bardzo ostry. Tłum usiłował wtargnąć do Magistratu i zdemolować lokal. Policji z trudem udało się zapobiec ekscesom.

Pojedynek o krótki kostjum kąpielowy.

Awantura na plaży.

(b) Na plaży w Szegedinie (Węgry) wybuchła niedawno komiczna awantura. Piękna i młoda żona jednego z wyższych urzędników państwowych zjawiła się na plaży w bardzo obcisłym i zbyt krótkim kostjumie kąpielowym i kąpała się w basenie Towarzystwa wioślarskiego. Kostjum ten nie podobał się żonom 25 członków tego Towarzystwa, które namówiły mężów, aby zażądały od pięknej damy przedłużenia kostjumu.

Na to nie zgodził się mąż pięknej damy. W dodatku oburzył się do tego stopnia, że wyzwał na pojedynek wszystkich 25 członków Towarzystwa. Biedni mężowie są w prawdziwym kłopotcie, zwłaszcza, że muszą się bić wbrew swojemu przekonaniu, bo zarówno piękna dama, jak jej krótki kostjum podobały się im nadzwyczajnie.

Rabunek w pociągu pod Tarnowem.

W pociągu pośpiesznym, zdążającym z Berlina do Budapesztu, w pobliżu Tarnowa, w wagonie sypialnym, w którym jechała artystka rumuńska Marty Lutynor, dokonano śmiałego włamania i rabunku torebki artystki, w której znajdowała się biżuterja, wartości ponad pół miliona lei. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

Samobójstwo przodownika policji.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w sierpniu.

(jz) W Stryju popełnił samobójstwo przodownik P. P. Jan Mejor. Od 1. bieżącego miesiąca dostał on urlop wypoczynkowy na 14 dni i w tym czasie w głowie jego zrobił się plan roztania się z życiem.

Krytycznego dnia przyszedł on do kawiarni Barzyńskiego w Stryju na ulicy 3. Maja, gdzie raczył się obficie do późnego wieczora. W pewnym momencie wyciągnął rewolwer i strzelił do siebie, kładąc się trupem na miejscu.

Wśród obecnych wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie. Skonsternowani goście pospieszili nieszczęśliwemu z pomocą, która jednakowoż okazała się bezowocną. Powód samobójstwa nieznan.

Siódma rocznica Zadwórze

W dniu 17. bm. minie siedem lat od chwili stoczenia przez garstkę Bohaterów polskich śmiertelnej walki z przemocą bolszewicką pod Zadwórzem. Święta i droga jest dla nas do naszej pamięci tej krwawej ofiary Orląt polskich, która słusznie na miano Polskich Termopili zasługuje. To też miejsce pamiętnej rzezi, w którym pod kurhanem spoczywa dziś 310 Bohaterów, jest corocznie celem masowych pielgrzymek ludności Lwowa i kraju,

k która składa tam w kornym hołdzie wieńce i hojnie śpiąca łzami to sanktuarium.

Pobojowisko Zadwórze już dziś nie jest w rękach obcych, gdyż wykupione zostało przez Małopolską Straż Obywatelską z rak włościan ruskich i oddane na własność narodowi. I wiernie sprawuje nad niem dalszym ciągiem pieczę Małopolska Straż Obywatelska, dążąc do tego, ażeby na kurhanie stanął pomnik, któryby po wieki Narodowi i Polsce przypominał o wiekopomnym czynie zadwórzeńskich Orląt.

W tym roku w czasie pielgrzymki w niedzielę dnia 21. bm. budowa pomnika zacznie się realizować przez akt wmurowania na kurhanie kamienia węgielnego pod pomnik, a w nim cegiełek srebrnych i metalowych, ufundowanych przez najwybitniejszych Rodaków i Społeczeństwo polskie. Lwów i cały kraj po winien dolożyć usilnych starań, ażeby tego roczna uroczystość wypadła naprawdę okazale i imponująco, by całemu światu a nie mniej i żywiołom wywrotowym okazać że jesteśmy tu, na polskich kresach i czuwamy.

Program radjokoncertów.

Czwartek dnia 11. sierpnia 1927.

WARSZAWA (1111 m.) 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. — 17.00. Transmisja z Auli Uniwersytetu W-wskiego uroczystości otwarcia 7-go międzynarodowego kongresu studentów katolików „Pax Romana”. — 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastromja”. — 19.35. Odczyt p. t. „Zieleń roślinna i jej znaczenie”. — 20.00. Komunikat rolniczy. — 20.30. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, P. Proniakówna i M. Macnez (śpiew) oraz M. Robakowa (akomp.). — 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „P. A. T.” nad program.

KRAKÓW (422 m.) 18.00. Transmisja z Warszawy. — 19.00. Odczyt pod tyt. „O węzach jadowitych u nas i gdzieindziej”. — 19.30. Odczyt pod tyt. „Legenda ludu śląskiego”. — 20.30. Transmisja z Warszawy. — 22.30. Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon”.

POZNAŃ (273 m.) 14.00. Notowania giełdy pieniężnej. — 18.00. Transmisja koncertu z War-

szawy. — 19.00. Nad program i komunikaty. — 19.10. Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata. — 19.35. Komunikaty gospodarcze. — 19.55. Odczyt p. t. „Wspomnienia z wycieczki w Gorgany”. — 20.30. Koncert wieczorny. — 22.20. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Carlton”.

Nauczycielstwo

otrzyma również dodatek mieszkaniowy.

WARSZAWA (AW). W dniu wczorajszym poseł Nowicki, działając w imieniu Związku Nauczycielskiego, odwiedził ministra oświaty Dobruckiego, zapytując go, czy zapowiedziana podwyżka dla urzędników państwowych dotyczy również sfer nauczycielskich. W odpowiedzi minister Dobrucki oświadczył, iż nauczyciele otrzymają projektowany dodatek mieszkaniowy, z wyjątkiem tych nauczycieli, którzy korzystają z mieszkań służbowych i nie opłacają czynszu.

Świątokradztwo.

KRAKÓW. (AW) Z Myślenic donoszą, że w Woli Radziszowskiej skradziono z zakrystyi kościoła wielki kielich pozłacany. Sprawca dostał się przez sufit kościoła.

Defraudacja.

LUBLIN. (AW) Kasjer tamtejszej kasy miejskiej w Kraśniku, Bolesław Grabowski, lat 31, defraudował na szkodę miasta 4000 złotych, poczem zbiegł.

Nowi oficerowie-lotnicy.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Korpus lotnictwa wojkowego zasilł się nowymi zastępami oficerów, którzy przybyli z innych rodzajów broni w liczbie 41. Między nimi jest 25 oficerów piechoty, 5 kawalerji, 9 artylerji i 2 inżynierji.

Konferencje wicepremiera Bartla.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Wczoraj o godzinie 6 popołudniu wicepremier Bartel był przyjęty na Zamku u Pana Prezydenta, gdzie składał sprawozdanie ze spraw aktualnych, w szczególności ze sprawy uposażeń urzędników. Po tej audjencji wicepremier Bartel odbył konferencję z ministrem komunikacji Romockim również w sprawie uposażeń funkcjonariuszy kolejowych.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W SPALE.

Warszawa. (z) W dniu wczorajszym pan Prezydent Rzeczypospolitej, po krótkim pobycie w Warszawie, wyjechał do Spawy na letnie wywczasy.

ROZSTRZELANIE DEFRAUDANTÓW.

Moskwa (AW). Rozstrzelano tu 2 urzędników Banku Państwowego, oskarżonych o wielką defraudację na sumę 300.000 rubli.

O ZWOŁANIE SESJI NADZWYCZAJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak się dowiadujemy, podpisy pod wnioskiem zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu składane są w dalszym ciągu. Złożyły je w całości kluby PPS i ZLN, oraz większość członków klubu Wyzwolenia.

W połowie bieżącego miesiąca wniosek będzie przedstawiony przez Marszałka Sejmu Rataja Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wiadomości gospodarcze.

RUCH OSZCZĘDNOŚCIOWY W PKO.

Od czerwca r. ub. ruch oszczędnościowy w P. K. O. wzrasta nieustannie. Lipiec roku bież. wykazuje dalszy wzrost. Ogólna liczba uczestników ruchu oszczędnościowego w PKO dosięgła w dniu 31 lipca br. cyfry 142.857 osób, tzn. wzrosła w ciągu lipca br. o 4.127, gdy w ciągu czerwca rb. wzrosła tylko o 3.141 osób. Ogólna liczba oszczędności, powierzonych PKO. dosięgła w dniu 31 lipca br. 40.445 tys. zł., tzn. wzrosła o 2.307 tys. zł. Wzrost liczby kont jak i ogólnej sumy oszczędności, powierzonych PKO, był więc szybszy w lipcu br., niż w czerwcu.

Dnia 15 lipca br. odbyło się losowanie wkładów premjowanych. Ilość książeczek zakwalifikowanych do losowania, wynosiła 7.921. Wylosowano 24 książeczki po 1000 zł. każda. Premje przypadły posiadaczom książeczek premjowanych, zamieszkałym w różnych, najbardziej nawet odległych od stolicy miejscowościach.

Kronika bieżąca.

11

SIERPNI

CZWARTEK

rz. kat.: Zuzanny
gr. kat.: Kałynyka

Temperatura w dniu 10. sierpnia o godzinie 8-mej rano: + 21°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Wtorek: Aida.
Środa: Król Kawy.
Czwartek: Adieu Mimi.

KINOTEATRY:

APOLLO: Krysia Leśniczanka.
CHIMERA: Panna do wszystkiego.
FATAMORGANA: Kochanka oficera ochrony.
KOPERNIK: Uwiodłem ci żonę...
LEW: Dom warjatów.
MARYSIENKA: Uwiodłem ci żonę...
PALACE: Świątynia bogini miłości.
PASAŻ: Dzwon wieczorny.
ROCCO: Skrzypek z Florencji.

„KRÓL KAWY”, głośna operetka utalentowanego muzyka Artura Tadeusza Müllera, dana będzie dziś po raz 35-ty na scenie Teatru Wielkiego w reprezentacji art.-wok. ulubieńców lwowskiej publiczności pp. Grabowskiej, Kasprowiczowej, Rylskiej, Kowalskiego, Sowińskiego, Szoslanda i in., z odwołaniem partii tytułowej Wawrzkowiczem na czele.

Jutro, we czwartek, operetka Adieu Mimi z p. Korabianką.

GEN. WŁ. SIKORSKI, d-ca OK VI, wrócił wczoraj z urlopu wypoczynkowego i objął normalne urzędowanie.

Z KOLEI. Z powodu przebudowy obiektu kolejowego w km. 522 9-0 linii Lwów — Podwoleżyska, odbywać się będzie ruch osobowy przy poc. nr. 219 i 220 przez przesłanianie podróźnych i przenoszenie bagażu ręcznego w miejscu przerwy między stacjami Maksymówka i Bogdanówka dnia 18 bm. W dniu tym nie mogą być przyjęte do przewozu poc. nr. 219 przesyłki bagażowe i nadwyzwyczajne poza Maksymówkę, za do poc. nr. 220 także przesyłki poza Bogdanówkę.

ULGI TARYFOWE DLA MŁ. SZK. W POCIAGACH POŚ. Kuratorium okręgu szkol. lw. zawiadamia, że Ministerstwo WR i OP przyznało młodzieży szkolnej na tegoroczny okres ferij letnich prawo przejazdu pociągami pośpiesznymi w klasie III tam i z powrotem przy podróżach ponad 300 km, za dopłatą do biletu ulgowego pociągu osobowego ceny pełnego dodatku za pośpiech. Z ulgi tej może korzystać młodzież szkolna, uprawniona do korzy-

stania z 50 proc. zniżki na przejazd w wagonach III kl. pociągami osobowymi, na podstawie dotychczasowych zaświadczeń szkolnych według ustalonego wzoru, bez żadnych dodatkowych wzmianek.

BURSA IM. T. KOŚCIUSZKI we Lwowie ma jeszcze wolne miejsca dla uczniów gimn. Podania wnoszące należy do zarządu bursy, ul. Dwernickiego 1. Informacje także o g. 14—15.

(KD) POCIEMNIAŁO W OCZACH nieznanego obywatela, gdy po dobrej birbantce nocą wracał ulicą Warneńczyka do domu. Chcąc sobie rozjaśnić wspaniał na słup latarni, ściągnął stamtąd lampę naftową i poszedł w swoją stronę. Na drugi dzień „wypożyczony” latarni nie postawił na pierwotne miejsce, bo zapomniał skąd i w jaki sposób znalazła się ona w jego mieszkaniu. Policja tymczasem z polecenia dyr. gazowni szuka sprawcy kradzieży magistralnego mienia. Jak dotąd daremnie!

(KD) ZACZEŁA OD SZALA. Władysława Moskwa, 16-letnia dziewczynka dotąd bez zajęcia (zamieszkała przy ul. Czackiego 26) chciała wypróbować swe zdolności w kierunku przyswajania sobie cudzej własności. Na początek zabrała się do szala Katarzyny Hyczko (ul. Ormiańska 25). Sztuka udała się jej, ale tylko w części. Szal znalazł się wprawdzie w ręku Władzi, ale Władzia za to znalazła się razem z szalem w rękach policji.

(KD) WIELKIE ZBIEGOWISKO widzieliśmy wczoraj wieczorem na znanym placu Soliskich. Wyszedszy z knajpy w stanie mocno chwiejnym znani dwaj awanturnicy: Jan Engel i Józef Łukowski, poczęli zaczepiać i nagabywać przechodzących obok nich osoby, budząc ogólne zgorszenie. Posterunkowy Dmytrów chcąc przeszkodzić wywołaniu zbytecznych ekscesów wezwał grzecznie obu panów do rozejścia się. Na to Engel wyskoczył z nożem, Łukowski z mocną „wiśniówką”. Wobec wymowy tych argumentów posterunkowy wycofał się. Zawiadomiona o zajściu policja wysłała na miejsce 6 posterunkowych, którym z trudem udało się obu napastników ubezwładnić i odstawić do aresztu.

(KD) ZACHCIAŁO SIĘ ZŁOTEGO ŁAŃCUSZKA panu Ludwikowi Bielakowi. Pan Leon Łoziński odgadując na odległość myśl pana Ludwika, zbliżył się do niego z wymarzoną łańcuszkiem złotym i zaofiarował go za okazijną cenę 28 zł.

Pan Leon łańcuszek drogocenny nabył, 28 zł. panu Ludwikowi w gotówce zapłacił. Lecz później nabytkiem tym przestał się rozkoszować, gdy okazało się, że łańcuszek ten jest w istocie tylko stalowy. Wobec tego Łozińskiego aresztowano pod zarzutem zbrodni oszustwa.

(KD) AMATOREM BIŻUTERJI jest bezsprzecznie pewien tajemniczy osobnik, który wczoraj w nocy odwiedzając po cichu panią Cecylię Reissową (Grunwaldzka 12) wyniósł z jej mieszkania dwa srebrne zegarki, damski łańcuszek złoty i obrączkę złotą.

(KD) POJECHAŁA NA LETNISKO pani Maria Czerniowska. Jadąc zostawiła mieszkanie, położone przy ul. Potockiego 104, pod opieką znajomych. Korzystając z tej okazji włamał się tam złodzieży jakis bachor i zabrał, tak by nikt nie widział i nie wiedział, damską i męską garderobę, pościelową bieliznę, parę damskich bucików, wreszcie duże srebrne nakrycie stołowe.

(KD) W „TRZY KARTY” bawili się wczoraj na Zamarystynowie Szczepański Wł. i Gross Wolf. Zabawa wypadła nadzwyczaj interesującą i zajmującą i byłaby się przewlekła w nieskończoność, gdyby nie wkroczenie policji, która za oszukańcza, hazardową grę Szczepańskiego i Grossa osadziła w aresztach.

(KD) ROZCZAROWANA w stosunku do ludzi i świata w zupełnej tajemnicy przed otoczeniem — na torze kolejowym od ulicy Kuszewicza, Róża Krebs, 22-letnia dziewczyna, postanowiła opuścić ten świat na zawsze przy pomocy dużej porcji wypitej jody. Na szczęście zjawili się ludzie, którzy wezwali pogotowie rat. a to odwiozło Różę do szpitala, gdzie, po dokonaniu pierwszych zabiegów, wraca powoli do zdrowia.

(KD) NAGŁA ŚMIERĆ. Przy ul. Łyczakowskiej 15 zmarła całkiem nieoczekiwanie 65-letnia Małka Orth. Wezwany lekarz stwierdził śmierć naturalną wobec czego zwłoki pozostawił rodzinie.

(KD) KAPELUSZ, ŁASKA I 9 ZŁ. — oto łup Jana Gerszona (Kościełuski 22) z wyprawy na majątek Bardacha Bernarda (Janowska 14). Nie wiele tego, nie wiele, ale kryminał jest zarobiony.

NOWI SZCZĘŚLIWCY. Znany ze swego powodzenia kantor Loterii Państw. „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 1. 6, otrzymał telegraficzną wiadomość, że na los Nr. 104.641, zakupiony w tymże kantorze, padła już w pierwszym dniu ciągnięcia V-tej klasy wygrana w kwocie 50.000 złotych. Jest to nowy dowód, że szczęście sprzyja stale temu kantorowi.

(KD) STREJK MURARZY WE LWOWIE w ciągu dnia wczorajszego trwał w dalszym ciągu. Przebieg jego jest dość spokojny. Tak zw. „łamiestrejkw” zmuszali strejkujący siłą do porzucenia pracy. Na pertraktacjach jakie w ciągu dnia odbywały się pomiędzy delegatami związku zawodowego z jednej, a związkami przemysłowców budowlanych z drugiej strony, strejkujący postawili żądanie podwyższenia im zarobków o 70 proc. wyżej od dotychczas obowiązujących norm. Jak mówią powołani, radykalna postawa związków zawodowych spowodowała nietylko drożyzną, ile raczej koniunkturę, która obecnie ze względu na terminowo mające być wykończone roboty, jest dla użytkowników podwyżki plac bardzo murarzom sprzyjająca.

Dyrekcja Prywatnego Seminarjum im. Śt. Wyspiańskiego, z prawem publiczności, przyjmuje wpisy i zgłoszenia do egzaminu wstępnego na I. kurs i następne. Informacji udziela się codziennie od 5—7 wieczorem, ulica Długosza 1. 9. 29398

Z trzeciej Sekcji.

Oskarżona N. N.

Poczekalnia na dworcu kolejowym przedstawia brawny widok. Zwłaszcza III. klasy. Setki emigrantów z tobołami, żonami i dziećmi, rezerwiści „rokujać” na ćwiczenia, robotnicy polni, służące, żołnierze i kolejarze. Bardziej zmęczeni drzemą lub nawet potężnie chrapiają na twardych ławkach i podłodze. Wielu jest takich, którzy dla braku mieszkań, tu w ciepłej poczekalni całe noce spędzają. Ci bezdomni, to nie zawsze szumowiny. Nieraz znajdziesz między nimi i akademików lub studentów gimnazjalnych. W różnorodnym tym tłumie uwijają się najrozmaitszego gatunku podejrzanym indywiduam, szukające łatwego zera wśród naiwnych. A nad tem całym towarzystwem czuwa bacznie niedyskretne oko wywiadowców, policjantów i żandarmów wojskowych. Każdy z nich wylawia tu dla siebie od czasu do czasu jakąś ciekawą rybkę.

Tu właśnie zauważył jeden z wywiadowców oryginalną panienkę. Blondyna, krótkowłosa — ubrana więcej niż skromnie. Cały strój jej stanowiła szarego koloru długa koszula przepasana zwyczajnym szpagatem, pozątem nie nie miała na sobie. Nietylko pończoszek i bucików, ale nawet koszuli. Jedynym jej bagażem była książka, gramatyka języka łacińskiego oraz dość gęsto zapisana notatka szkolna. W notatece najrozmaitsze zapiski jakby szyfrowane. Biletu kolejowego nie znaleziono przy niej również.

Nadkomisarz Kozakiewicz, kierownik komisariatu policyjnego na dworcu, zadał sobie niemało trudu, by stwierdzić tożsamość aresztantki. Nie chciała bowiem podać ani swego imienia, ani nazwiska, skąd przyjechała i dokąd ma zamiar jechać. Próżne były wszystkie jego wysiłki. Gdy także i próba ustalenia jej nazwiska przy pomocy daktyloskopji nie wydały żadnego rezultatu, odesłał tajemniczą aresztantkę jako N. N. do Sekcji III.

Tu też stanęła wczoraj jako obwiniona o włóczęgostwo. Do rozprawy zaważwał również sędzia dr. Dworzak lekarza psychiatrę z Zakładu Kudparkowskiego, dra Wacyka, celem ustalenia, czy nie ma się w danym wypadku do czynienia z osobą umysłowo chora. Oskarżał zast. prokuratury dr. Jankiewicz.

Sędzia dr. Dworzak: Jak się oskarżona nazywa?

Obwiniona: Tego nie mogę powiedzieć. To jest zresztą najzupełniej obojętne dla samej sprawy.

Sędzia: Gdzie się oskarżona urodziła?

Obw.: Bardzo daleko.

Sędzia: Ile lat liczy oskarżona?

Obw.: Dużo.

Sędzia: Rodzice?

Obw.: Ojciec żyje — matka umarła.

Sędzia: Gdzie są dokumenty pani?

Obw.: Tam, gdzie mieszkam...

Sędzia: Dlaczego obwiniona odmawia podania swego nazwiska?

Obw.: Bo to panie sędzio jest straszną tajemnicą. Mogłabym ją wyjawiać jedynie sememu Prezydentowi Rzeczypospolitej...

Sędzia zadaje jeszcze cały szereg pytań, na wszystkie odpowiada oskarżona bardzo sprytnie a przytem ani na chwilę nie wypada ze swej tajemniczej roli, żadną odpowiedzią nie odsłania rąbka swej tajemnicy.

Lekarz psychiatra wydaje na podstawie swej obserwacji jakoteż wyników całej rozprawy orzeczenie, że oskarżona jest poczytalną i odpowiedzialną. Na tej podstawie ogłasza sędzia wyrok zasadzający obwinioną N. N. na 14 dni aresztu za włóczęgostwo oraz orzeka jej wyszupasowanie ze Lwowa po odbyciu kary.

W czasie ogłaszania wyroku staje oskarżona „na baczność“.

— Wyrok przyjmuję panie sędzio a zarazem dziękuję za dobre obchodzenie się ze mną — oświadcza. Staje jeszcze raz na baczność i wychodzi z dozorcą do celi.

Dyrektor więzienia p. Uruski poinformował mnie, że aresztantka N. N. zachowywał się w aresztach spokojnie i przez cały dzień studjuje swą gramatykę łacińską. Przekonany jest, że musiała już mieć styczność z władzami więziennymi, albowiem zna prawa przysługujące więźniom jak najdokładniej i dopomina się o wszystko, co się jej wedle przepisu w więzieniu należy. Przypuszcza, że z tego powodu leżało w jej interesie nie wyjawiać swego nazwiska.

Po odbyciu kary odesłana ma być do miejsca przynależności.

Ciekaw jestem, dokąd ja referent Dyrekcji Policji p. Neciuk odesła, skoro wie o niej tylko tyle, że nazywa się N. N. i urodziła się bardzo daleko...

Rofi.

Sport.

Citius-Mitius-Fortius.

Pięć kół związanych w łańcuch oraz trzy łacińskie słowa, znaczące w tłumaczeniu: szybciej, wyżej, mocniej, to emblemat i hasło Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Nie jest dziełem czystego przypadku, że właśnie takie a nie inne godła widnieją na białym sztandarze olimpijskim. Bo wiem od zarania swego istnienia Komitet wziął sobie za cel ciągły postęp, bezustanne pięcie się w górę na polu sprawności fizycznej ludzkości, zaś w dążeniu tym pragnął zjednoczyć wszystkie pięć części świata.

Ta idea przyświecała założycielom Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w 1894 roku, w tym kierunku chciał przede wszystkim pracować wskrzesiciel starożytnych Olimpiad, inicjator nowoczesnej myśli olimpijskiej — francuski archeolog, baron Piotr de Coubertin. I trzeba przyznać, że rzadko która idea świecić może takie triumfy, jak myśl wskrzeszenia wszechświatowych igrzysk sportowych. Po trzydziestu trzech latach pracy Międzynarodowy Komitet Olimpijski zjednoczył w bezkrawej walce o zwycięstwo sportowe cały świat. W chwili obecnej członkami Komitetu jest czterdzieści pięć państw, w igrzyskach olimpijskich biorą udział zawodnicy wszelkich ras i wszystkich kolorów skóry. Bez względu na stopień cywilizacji cały świat odczuwał się na hasło odrodzenia fizycznego ludzkości, a nowoczesne Olimpiady stały się olbrzymimi manifestacjami pokojowego, zgodnego współżycia narodów.

Już w dwa lata po założeniu Komitetu, w 1896 roku odbyła się w Atenach Olimpiada nowoczesnej ery. Zgromadziła ona na po-

czątek niewiele, bo zaledwie dziesięć narodowości. Lecz sława tych igrzysk zabrzmiła tak szeroko, że każda następna Olimpiada była i pod względem wielkości i pod względem potęgi wrażeń wielkim krokiem naprzód. Paryż, Saint Lnis, Londyn i Sztokholm — oto nazwy miast, w których odbyły się kolejno co cztery lata Igrzyska przed wojną europejską. Wojna nie pozwoliła na święcenie VI-tej Olimpiady wyznaczonej na rok 1916 w Berlinie, lecz już w 1920 roku odbyła się VII Olimpiada w Antwerpi, zaś w 1924 roku — największa z dotychczasowych Paryska VIII Olimpiada. Tutaj świat cały przekonał się naczyni, że idea olimpijska nie tylko przetrwała kataklizm wielkiej wojny, lecz święci nowe triumfy. Na boiskach, bieżniach, torach i pływalniach olimpijskich stanęło około 8000 zawodników, a w defiladzie w dniu otwarcia Igrzysk przesuwało się przed oczami wielotysięcznych tłumów — czterdzieści pięć sztandarów narodowych. Wtedy po raz pierwszy w długim szeregu sztandarów pojawił się w stadionie Olimpijskim Orzeł Polski, a sportowa reprezentacja polska przez wzięcie udziału w zawodach zbierała się z całym światem w dążeniu do odrodzenia fizycznego i moralnego ludzkości.

W przyszłym roku odbędzie się w Amsterdamie IX Olimpiada, poprzedzona II-mi Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi w St. Moritz. Będzie to manifestacja jeszcze większa i wspanialsza od paryskiej. Przygotowują się do niej usilnie całe dziesiątki państw, między innymi i Polska, dla której jako dla państwa niedawno wskrzeszonego — samo zjawienie się, a tymbardziej zwycięstwo w stadionie olimpijskim będzie miało wielkie propagandowe znaczenie. Jeszcze rok — idea olimpijska wykaże się swym czteroletnim dorobkiem.

PROWINCJA NIEZADOWOLONA Z WARUNKÓW UGODY WARSZAWSKIEJ MIĘDZY PZPN A LIGA.

Było świętem prawem, że mistrz Lig okręgowych wejdzie w r. 1928 na 14 miejsce do Ligi państwowej — tymczasem zarząd Ligi zgodził się przyjąć Cracovię na 14-te miejsce bez zastrzeżeń, a 15 miejsce utworzył dla zwycięzcy między wicemistrzem PZPN. a mistrzem Lig okręgowych. To ułożenie, sprzeciwiające się — jak wiadomo — statutowi Ligi, jak również inne punkty ugody, a mianowicie zezwolenie wzajemnego rozgrywania zawodów i ochrona przynależności klubowej graczy poczyniła w okręgach krakowskim i łódzkim wielką opozycję, tak że nie wiadomo, czy zarząd Ligi otrzyma zatwierdzenie swych poczyną.

LEKKA ATLETYKA NA SZEROKIM ŚWIECIE.

W ostatnich dniach odbył się cały szereg międzypaństwowych spotkań lekkoatletycznych, z pośród których na pierwszy plan wybija się mecz Niemcy — Szwajcaria, zakończony walemn zwycięstwem Niemców 91:45. Podkreślić należy, że podczas tych zawodów sztafeta niemiecka 4×100, w składzie: Büchner, dr. Wichman, Houben i Schül-

ler (a więc Körnig i Schlöske nie biegali) wyrównała rekord światowy w 41 s. Jest to wspaniały wyczyn Niemców, czyniący ich groźnymi konkurentami Amerykanów w przyszłym roku w Amsterdamie. Podczas tych samych zawodów Molles rzucił prawie 60 m. oszczepem, a Brechenmacher przekroczył 14 m w kuli.

W Stamford Bridge Anglia pobiła Francję. Anglik Moor przebiegł 1500 m w czasie 3:59, mistrz Francji Pele przyszedł trzeci, pobity jeszcze przez Ashleyama. Lowe, angielski mistrz pobił francuskiego bohatera Martina na dystansie 800 m. w czasie 1:54'2, 5 km. przebiegł Bagleri w 15:17 — a więc w czasie doskonałym.

Jak wiadomo, Polska pokonała lekko Jugosławię, a Czechosłowacja Austrię.

W każdym razie w przyszłym roku w Amsterdamie kopciuszkami nie będziemy. Nie marzymy na razie o zawieszeniu naszego sztandaru na maszcie olimpijskim — jednak zbliżamy się do tego szczytu.

MARATONY ŚWIATOWE.

W Manchesterze przebiegł Forris 42.000 m. w czasie 2 godzin 18 min. 46 s.

W Upsali Ohlsoon z I.F.K. Göteborg uzyskał czas 2 godz. 43 min. 35 sk

W Tammersforsie zaś pokrył Martellius tą gigantyczną przestrzeń w 2 godz. 31 m. 23 s.

REKORD ŚWIATOWY KOBIECY.

Miss Gunn skoczyła w dal 5 m. 67 cm, ustanawiając nowy światowy rekord kobiecy.

Mało jest we Lwowie mężczyzn, którzy przeskoczą 5 m. 67 cm, — czyż nam nie wstyd?

Niemiec Schneider przebiegł 25 km. w czasie 16 g. 30 m. 57'6 s.

TENNIS.

Mistrzostwo tenisowe okręgu jasielskiego.

Lwowianie pobici przez zawodników krakowskich. — Dr. Potuczek (AZS Kraków), mistrzem tenisowym Zagłębia Dąbrowskiego.

V. turniej tenisowy w Jasle zgromadził 45 zawodników i zawodniczek, w tem 15 z Krakowa i Lwowa. Mistrzostwo Zachodniego Zagłębia Nafowego i puchar srebrny (mem. Wł. Steinhausa) zdobył po raz drugi dr. Potuczek (AZS Kraków), zwyciężając Andrzejewskiego (Czarni Jasło), Z. Kuchara i w finale Konopkę. Drugie miejsce Konopka (AZS Kraków) zwyciężając D. Lantnera, Horain, Andrzejewskiego i Z. Kuchara, trzecie miejsce D. Lantner (Lwów).

W grze podwójnej panów pierwsze miejsce: Andrzejewski (Jasło) i Horain (Cracovia), zwyciężając dr. Potuczka i Konopkę, oraz w finale D. Lantnera i Z. Kuchara. Drugie miejsce: Lantner i Kuchar. W grze pojedynczej pan zwyciężyła bezkonkurencyjnie Jędrzejewska (AZS Kraków) bijąc w finale Kostkiewiczową (II miejsce), w grze mieszanej Jędrzejewska, dr. Brodkiewicz, drugie miejsce: Przybyszowska, dr. Potuczek.

ROZGRYWKI O PUHAR DAVISA W STREFIE AMERYKAŃSKIEJ.

Jak było do przewidzenia, Japonia pobiła Meksyk 4:1.

Z przyrody i techniki. Bank z najpewniejszą dywidendą.

(Ziemia jako bank. — Wzór fermi. — Cztery zbiory roczne z jednego morga. — Wiedza i praktyka. — Sztuczny deszcz. — uniezależnienie od klimatu. — Technika rolnicza. — Bajeczny wynik „sztucznego nadeszczania“. Miłość ziemi. — 3 miliony morgów nieużytków w Polsce).

Bankiem takim jest ziemia — ziemia przemieniona z pomocą wiedzy i techniki na „warsztat produkcyjny“ — fabrykę środków spożywczych.

Gdy z okiem wagonu kolejowego lub kabiny samolotu obejmujemy wzrokiem olbrzymie łany ugorów, lub rozlane aż po widnokrąg bagniska Polesia (podobno 3 miliony morgów) przypominały mi się słowa poetki:

„O ziemio Polska — ty zawodna
O ziemio Polska, tak bogata
Że wyżywić mogłabyś pół świata...
— A dla własnych dzieci nie masz

chleba“.

(Konopnicka).

Wiadomo, że jada one za chlebem — na zachód i... za morze!...

Praca swoją dają dywidendy... bankom obcym!

A przecież olbrzymi rozległy bank — „ziemia“ wynagradza rozumną i wytrwałą pracę tysiącokrotnie!

Posłuchajcie... „żywej bajki“.

Jest nią historia „fermy w Ameryce“ w klimacie ostrzejszym od naszego, zasłynęła i stała się wzorem dla nowego pokolenia rolników. Oto Charlie Seabrook produkuje na fermie to jest roli o 1200 morgach w jednym roku jarzyn i owoców za 1 milion funt. szter

(30 milionów złotych) z jednego morga 25000 złotych!

Któryż bank świata to potrafi!

Ojciec jego był rolnikiem na kilknaście morgach w Bridgetown (New Jersey); młody Charlie pracował w polu od 5 roku życia; w roku 14-tym zaczął czytać dobre książki rolnicze i techniczne i zastanawiał się jakby ciężką pracę na roli uczynić lżejszą, szybszą i lepszą?

Wiedzą i praktyką — zrozumiał potęgę nauki!

Ustalił trzy postulaty:

1. ferma wymaga więcej środków nawozowych,

2. ferma musi uzyskać więcej deszczu,

3. Jedno żniwo w roku to za mało.

Ziemia, jaką dała przyroda to dopiero połowa warsztatu, drugą połowę dać musi chemia rolnicza i technika... uprawa...

Ziemia to miejsce, na którym mają być zbiory i żniwa; to miejsce trzeba przygotować należycie.

Skupował ziemię dziewicze i na każdy morg sypał 100 ton nawozów sztucznych w uprawiane 40 ton; do tego jeszcze 2—33 tony mączki kościanej na morg.

Sąsiedzi naśmiewali się... z tego książkowego rozrzućnika. Wyłożył na morg 160 funt szterl. — zaśmiewali się przez cały rok; dopóki nie ukazał się zdumiewający rezultat. Oto zbiór z jednego morga przyniósł 400 funt szterl.

W jaki sposób!

Oto kartka z książki gospodarczej: na jednym morgu.

„Szpinak zasadzony 25 lutego, sprzedany 15 kwietnia za 50 funt. szterl.“

„Kartofle sadzone 10 maja, sprzedane 10 sierpnia za 100 funt. szterl.“

„Sałata sadzona 11 sierpnia, sprzedana wraz z poziomkami w październiku za 120 funt. szterl. — razem 370 funt. szterl.“

Zbiory niemal trzy razy a nieraz i cze-

ry razy w roku na tym samym morgu. Kartofle, szpinak, poziomki, sałata, kapusta, ogórki, rzodkiewki.

Zorganizował całą fermę rozszerzoną do obszaru 1200 morg. na tow. akcyjne z kapitałem 100.000 funt. szterl.

Od szeregu lat stała dywidenda wynosi 25 proc. — zyski dalsze pomieszcza się w banku, którym jest ziemia, tj. w rolę i jej doskonałą uprawę.

Robotnicy mieszkają w miłych schludnych domkach z betonu i zajęci są przez cały rok latem i zimą.

— Jakto zimą? — zapytacie...

Tak jest — na fermie Seabrooka nie ma zimy choć wokół śnieg się ścieli i mróz równie siarczysty jak u nas w Polsce doskwiera.

Oto 10 olbrzymich oszklonych cieplarni o wymiarach 300/60 stóp; nie troszczy się o zimę. Ferma eksportuje przez cały rok swe wytwory i doskonale sprzedaje; są tam traktory, centrale, elektryczna kolejka, domy biurowe, warsztaty reparacyjne, samochody ciężarowe i zespoły maszynowe dla „sztucznego deszczu“. Seabrook był pionierem w tej dziedzinie, dzięki sztucznym deszczom uzyskał na przestrzeni, gdzie wyrastały jedno lub dwie łodyżki, dziesięć do czterdzięciu

Nowoczesny „sprzęt deszczowy“ dla dziesięciu hektarów jest wyrobem specjalnych fabryk i ma doniosłe znaczenie dla roli, ogrodów, łąk itp.

Zapoczątkował system ten inż. Max Eyth w Niemczech. W użyciu są systemy stałe, złożone z wodociągami lub pompami, lub ruchome z węzłowicami i urządzeniem maszynowym.

Zakłady „Hydor-Phoenix“ — podają rezultaty i koszty urządzenia. W ciągu godziny może opasać na morg deszcz z ilością wody na 10—15 mm. — Ryciny przedstawiają części tych instalacji.

W ciągu siedmioletnich doświadczeń na wielkich obszarach Węgier i Niemiec na piaszkowych glebach, stwierdzono, że „sztucznie deszczowe“ obszary podniosły wydajność żniw 45—60 proc. dla owsa, żyta, buraków cukrowych, dla kartofli od 80—120 proc. (dwa razy obfitszy zbiór). Dla jarzyn jak kapusta, groch, selery, poziomki, sałata, kapusta włoska o 38-63 proc.

Państwowy Instytut rolniczy w łączności z Stowarzyszeniami agrariuszy — wydał obszernie ściśle prace z tej dziedziny, z których podaje dla przykładu interesujące dane:

Dotyczą one czasu od r. 1908—1914, gdy dzielnica poznańska była jeszcze w zaborze niemieckim.

W okręgu Bydgoszczy: wydajność zbiorów zwiększyła się przez „nadeszczanie sztuczne“ dla kartofli o 82 proc., dla buraków cukrowych (obszar 100 ha) o 30 proc.; dla owsa o 60 proc. W okręgu poznańskim (majątek p. Szczepkowskiego Ciechłowo) dla kartofli o 44 proc. — buraków o 60 proc.

Koszt nadeszczania jednego hektaru zależnie od ilości potrzebnej dla gatunku płodów rolniczych wynosił od 7—10 marek.

Znakomity opis — z szczegółowymi wynikami i analizą kosztów — znajduje się w pracy prof. Instytutu agronomicznego dr. Zunkowa (Wrocław) „O sztucznym deszczu“.

Olbrzymia doniosłość ekonomiczna, gospodarcza, społeczna, zastosowania tej techniki dla spotęgowania wydajności roli — tego „banku przyrody“ danego ludziom na ziemi, jest tak widoczna, iż nie wymaga komentarzy.

To też warto jeszcze wspomnieć zdanie młodego Seabrooka z przed laty. Gdy pierwszy pokazy dochód z małej fermy ojciec miał zamiar umieścić w banku na procent „spekulacyjny“ — oświadczył syn: „ziemia jest najpewniejszym bankiem“ i kwota cała użyta została na sprzęt dla „sztucznego deszczu“.

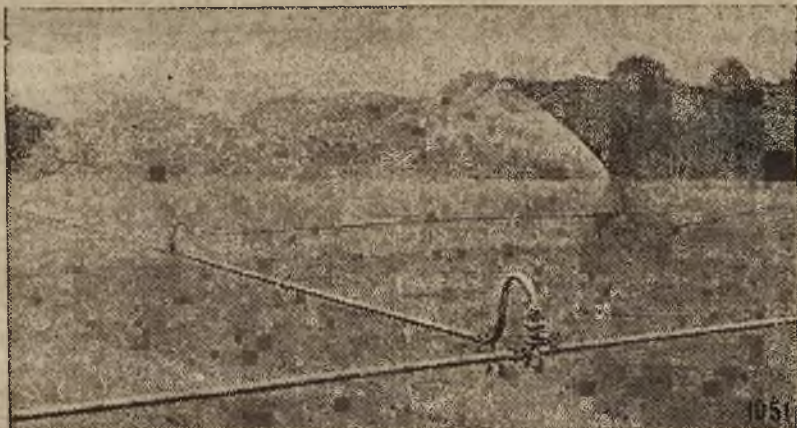
W obecnych czasach tryumfalnego pochodu wiedzy i techniki — balamuci się nieraz ogół fantazjami o „pigułkach spożywczych“ sporządzanych „cudami chemii biologicznej“ — które starczą jako pożywienie typowi „ludzi interesu i rekordów pośpiechu“.

Sądę, że takie wieści o „sztucznym odżywianiu“ dobre będą dla pokoleń „sztucznych ludzi“ o jakich fantazują „rozgorączkowani techniką współczesną“ autorzy „przyszłościowych romansów“. Należy mocno wątpić — czy „wieczysta pełnia sił przyroda“ zechce zastosować się do tych nowych „proroków“ zwiastujących taką mechanizację życia indywidua i zbiorowego, iż wystarczą organizmowi żywemu „pigułki syntetyczne ze składników spożywczych“ wydzielonych w skrupulatnych gramach.

To też — pozostawmy w łączności z „przyrodą żywą“ — olbrzymi stół nam ścielić, ale wiedzę i pracę musimy pozostawić dla bytu zbiorowego.

Ziemia jest najpewniejszym bankiem; i o nią leje się krew, i dla niej ginęły zastępy, których bohaterów tak często uroczystie wspominamy... lecz istnieje ona nie dla darmozjadów i leniwców, lecz dla tych, którzy ją kochają czynnie, przekształcając ugory, mokradła, stepy, nieużytki w obszary o szumiących kłosach i barwnych łąkach i owocodajnych sadach.

Inż. Edmund Libański.



Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

PANSTWOWY BANK ROLNY ODDZIAŁ we Lwowie przeniósł swe biura do własnego gmachu przy ul. Piłsudskiego 25.

TELEFON Nr. 48-80, Nr. 42-70.

2966

Specjalista chorób dróg moczowych
Dr. Bronisław Kimelman
ordynuje od 3—5 popoł. 28533
ul. Bałowego 12, I p. — Tel. 25-62.

Sekundar. Państw. Dr. B. Kaszubński
Szpitala we Lwowie
ordyn. w chorobach wewnętrz. i dzieci od 2—5
popoł. w KLEPAROWIE koło Lwowa. 28757

LEKARZ - DENTYSTA (STOMATOLOG)
Dr. Med. Uniw. Z. RENNER
Plac Unji Brzeskiej 1. 1 — leczenie „Sollux”,
specjalna pracownia zębów sztucznych. 2934

Dr. L. Aleksandrowicz
specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje **OBECNIE** 27907
ulica WAŁOWA I. 11. Tel. 40—75.

Dr. M. Feuring w chor. wewnętrznych
od 8—10 i od 3—6
PRZESWIETLANIE ROENTGENEM
LECZENIE DIATHERMIĄ. — Lwów 29362
Pl. SMOLKI L. 5. (Kino Marysienka). Tel. 41—59.

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ SŁOWACKIEGO 4 29408
naprzeciw głównej poczty. Leczenie pian brodawek,
włosów elektrolizą i lampą kwarcową Tel. 16—61.

Dentystyczne ambulatorjum
TRYBUNAŁSKA 4. 2945 **Ułgi w spłatach.**
Zęby sztuczne po cenach niższych.

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
powróciła i ordynuje Pl. HALICKI 7 (nad Ka-
wiarnią Centralną). Telef. 31—30. 29409

Specjalista chorób wener. i skórnych
Dr. I. MUND
b. sek. szpít. wíed. i lwowsk., ord. 8—10, 2—6,
w niedzielę 9—1, Lwów, Asnyka 1 róg ulicy
Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01. 2947

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem. 29075

PIĘGI plamy wątroblane, wągry i wszelkie
pryszcze usuwa niezawodnie znany
ze swej skuteczności

KREM z MLEKA LILJOWEGO.
Ponadto poleca się wypróbowane wyroby z mleka
liljowego: **PUDER** z mleka liljowego w trzech ko-
lorach. **MYDŁO** toaletowe z mleka liljowego naj-
lepszej jakości. **SHAMPON** do włosów z mleka liljo-
wego. **JOLIEDERMA**, krem do rąk i twarzy (nazwa
prawie chroniona). — Skład wysyłkowy: **Apteka**
Madeyskiego, Lwów, Zielona 33. Żądać wyraźnie:
wyroby apteki Madeyskiego, Lwów, Zielona 33. —
Należy unikać wszelkich naśladownictw. 2700

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI
KAMIENIC
Piotr Mikolasch i Ska

Wytwórnia farb, lakierów i kitu.
Składy: Pasaż Mikolascha.
POLECA SWE FARBY DACHOWE, LAKIERY,
KITY i PENDZLE PO CENACH KONKUREN-
CYJNYCH NA DOGODNYCH
WARUNKACH PŁATNOŚCI. 29361

CO PÓŁWIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
NISZCZY
BRODAWKI
SKÓRY
STWARDNIENIA
WARSAWA
ODCISKI ŻAŁAĆ
WSZĘDZIE

ASFALTOWANIA

wszelkiego rodzaju, oraz krycia da-
chów papą i cementem drzewnym
wykonuje firma 2979

FR. ŚWIEŻY
Lwów, ul. Na Błonie 50.

Wolne posady

3 KIELNERÓW, 3 kelnarki,
bufetowe, poszukują Ro-
stauracji Kolejowej. Zgło-
szenia Truchanowicz, Ko-
pernika 22. 29309

UCZNIA — z ukończoną
czwartą klasą gimnazjalną
lub wydatkową przyjęto
do praktyki Magazynu nut
Seyfartha, Lwów, Akade-
micka 6. 29222

POTRZEBNA panna, umie-
jąca kroj, krawieczyznę
bielizniarstwo. Listy pod
„Aida” do Adm. Wieku.
29219

CHŁOPCÓW do praktyki,
przyjmie pracownia ry-
marsko — galanterijna —
ul. Kochanowskiego 48. —
29245

PRZYJME chłopca do na-
uki krawiectwa za wynag-
rodzeniem. Rudnicki, ul.
Kalecza 16. 29207

POSZUKUJE służącej do
wszystkiego; troje osób. —
Listopada 31, II. piętro.
29243

CZELADNIKA szewskiego
na robotę mieszaną i chło-
pca do nauki poszukuje
Schulz, ul. Kętrzyńskiego
28, dawniej ul. Szapł-
ekich, Lwów. 19231

PRZYJME uzdolnioną kel-
nerkę do obsługi gości i
młodszego kucharza. Zgło-
szenia w Młocznicy ul. 3-go
Maja 17. 29284

PRAKTYKANT z ukończo-
ną szkołą powszechną zo-
stanie natychmiast przyję-
ty do zawodu elektrotech-
nicznego. Agid, ulica Zy-
gmuntowska 15. 29283

SLUSARNIA, Piekarska 14
poszukuje chłopców do na-
uki za wynagrodzeniem. —
29359

POSZUKUJEMY panów —
panie i dzieci, którzy chcą
się poświęcić sztuce filmo-
wej. Otwieramy w naj-
bliższym czasie kurs tech-
niki gry filmowej w Byd-
goszczy dla naszej Wy-
twórni Filmów kinemat-
ograficznych. Zgłoszenia —
Bydgoszcz, „Kspetfilm”. —
Libelta 10, tel. 312, — od
11—1 i 5—7. Z prowincji
listownie z fotografią. 2964

FRYZJERKA damska —
zdolna, potrzebna. — Leon
Laster, fryzjer, Piekarska
Nr. 5. 29276

POSZUKUJE rutynowaną
panny do roboty. Zgło-
szenia: Fabryka pudełek —
Natan Klingner, — Pasaż
Herzmanów 8. 29084

POSZUKUJE praktykanta
(pisarza) z niższą szkołą
rolniczą. Odpisy świadectw
oraz referencji, których
się nie zwraca i warunki
skierować: Zarząd dóbr
Czarłorja pocztą Myszko-
wice ad Tarnopol. 2974

PRACOWNIA ślusarska —
ul. Królowej Jadwigi 24 —
poszukuje uczni na prak-
tykę. 29401

PRACOWNICE do wyro-
bów chemicznych potrze-
bne. Chmielowskiego II A.
29503.

PRZYJME do handlu na
praktykę chłopaka z ukoń-
czoną 5 gimnaz. lub wy-
datkową. Zgłoszenia Jaszi-
ski, Leona Sapiehy 19. —
29581.

POSZUKUJE się od zaraz
służącą do dwóch osób —
któraby dobrze gotowała,
pensja wysoka. Zgłaszać
się: Bogusławskiego 3, —
parter lewy, od 8—9. —
29149

ZASTĘPCÓW rutynowa-
nych z działu chemiczno-
rolniczego do odwiedzania
sklepów i Kółek rolni-
czych i większych gospodar-
stw poszukuje się. —
Oferty przyjmują: Dom
Handlowy, Lwów, skrytka
pocztowa 159. 29153

STENOGRAFISTKI (owie)
potrzebni (e). Również wy-
uczamy listownie, najdo-
skonalej STENOGRAFIJ.
Żądany frankowania na-
szych obszernych inform-
acyi. Instytut Stenografi-
czny, Warszawa, Krucza
Nr. 26. 2794

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
umiejąca dobrze gotować,
potrzebna. Zgłoszenia tyl-
ko od godziny 5—6 z świa-
deczwanami. Zbarazka Nr. 6
II. piętro, na lewo. 29254

POSZUKUJA służącą do
wszystkiego, umiejącą do-
brze gotować. Fuchscwa —
Szapłekich 19, III. schody
II. p. 29279

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
z gotowaniem potrzebna
zaraz. Schall, Kołtāja 12
I. p. Zgłaszać się do go-
dźny 4 popoł. 29366.

PIEKARNIA „Polonia” —
poszukuje chłopca do na-
uki. Łyczakowska 56. Zgło-
sienie między 4—5 popoł.
29361

LEPSZA służąca do wszy-
stkiego, lubiąca dzieci po-
szukiwana. Plac Akade-
micki 4, Münzerowie, od
4—6. 29366.

PRAKTYKANTKA — do
galanterii zostanie przyję-
ta. Zielona 18. 29339.

POSZUKUJE — osiadłnika
dobrego na mieszana robo-
tę zaraz. Korzeniowskiego
Nr. 5. 29248.

POSZUKUJE się prakty-
kanta do zawodu elektro-
monterskiego. Fa „Tech-
nika” Lwów, Lenartowicza
Nr. 12. 29441.

PANOWIE i panie znajdują
natychmiastowe zajęcie za
wysokim wynagrodzeniem
miesięcznym oraz prowiz-
ją w charakterze podró-
żujących. Rosicki, Łycz-
aków 10, I. p., od godz. 10
do 12 i od 15 do 17, środa
czwartek. 29346.

POSZUKUJE się kaskierkę
Zgłoszenia skład opłat —
Czarnieckiego 6, między
3 a 6. 29423.

SŁUŻĄCA do wszystkiego
z dobrą polceńcami po-
szukiwana. Zgłoszenia u
właściciela, Tkacka 27.
29413.

POSZUKUJE się osoby
inteligentnej do pro-
wadzenia małego gospodar-
stwa wiejskiego u starsze-
go samotnego mężczyzny.
Otrzymać osobny pokój, —
kompletne utrzymanie, —
familię traktowanie, po-
kazanie życzliwości —
skromna gratyfikacja. Listy
pod „Gospodarstwo. Adm:
Wieku Nowego do 18-go
sierpnia. 29338.

ZDOLNE panny potrzebne
do pracowni sukien D.
Pordesowej, ul. Kopernika
Nr. 11. 29279.

DZIEWCZYNIKA znaleźć
zajęcie. Pl. Halicki Nr. 7,
Szuka Kosielnika. 29248.

LEPSZA dziewczyna, do-
brze polecona, potrzebna.
Plac Halicki 7, III. p. na
prawo. 29371.

POSZUKUJE się zaraz —
zdolnego bednarza. Płoty
pracował w rafineriach
nauy. Listy pod „Rafina-
ria” do Adm. Wieku

DOM Wytwórczy wysoko-
wy dla Blat nauki i wie-
dzy, skład papieru, przy-
borów szkolnych i kancle-
rystycznych. Lwów, Legio-
nów 25, poszukuje chłopca
do praktyki. 29359.

PANNE do sklepu dworskiego na wieś z kaucją poszukuję. Zgłoszenia tylko między 2-3; Nussbrochowska, Zyblikiewicza 33/1. p. p. listownie obszar dworski Łozina p. Janów koło Lwowa. 29417.

ZDOLNA sprzedawczyni z dziecin galanterijno - porcelanowego poszukuje H. Siera, Kazimierzowska 33. 29411

RUTYNOWANEGO pisarza kawalera poszukuje Zarząd dóbr Baworów p. w miejsc. ad Tarnopol. Odpisy świadczeń pożądana. 29320

PANIENKA początkująca zostanie przyjęta do pracowni kapeluszy Klinger, Pl. Halicki 13. 29375.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotująca, czysta, uczciwa, oszczędna, sympatyczna, nie stara, lubiąca większe gospodarstwo, potrzebna do starszego pana. Zgłoszenia z odpisami świadectw (fotografii): Dwór Koszalski, poczta Nowe Sioło k. Podwołoczysk. 29357.

STARSZA gospodyni poszukiwana jako kucharka na wiejskie gospodarstwo. Zgłoszenia przyjmują od 6-7 wieczorem, Olszański, Wrocławska 8, I. piętro. 29331.

POSZUKUJE obłopa do nauki szewstwa. Duszyński Zimorowicza 5. 29332

LOKALE

LOKAL w Śródmieściu - 2 duże ubikacje, wielka wystawa, natychmiast do wynajęcia. Listy do Adm. Wiek pod „Rela”. 29355.

INTEL. mężczyzna, lat 50, słaby na nogi, katolik, - nie może obecnie chodzić, poszukuje od 1. września w Lwowie pokoju przy osobie samotnej lub bezdzietnego małżeństwa z utrzymaniem, tylko na parterze, suchego, możliwie słonecznego. Może być wspólny lub oddzielny. - Osobom, dla których warunki życiowe ciężkie - mogą mieć być zapewniwaniem za udzielenie opieki. Zgłoszenia: Piekarska 16, parter, Gawlikowski. 29357.

POKÓJ umeblovany, słoneczny, od klatki schodowej, zaraz do wynajęcia. Ul. Działyskich 1. II. - II. p. na prawo. 29366.

POSZUKUJE 1 pokój - z kuchnią za czynszem z góry bliżej Śródmieścia ewentualnie zamienienie 3 pokój z kuchnią. Św. Zofii 10, parter prawy. 29313.

DWA słoneczne z balkonem pokoje ewentualnie z utrzymaniem wynajmę. Między 4 a 5, Zyblikiewicza 49, II. p., wprost. 29322.

POKÓJ frontowy dla pani zaraz do wynajęcia. Obozowa 2, I. p., na prawo, boczna Zyblikiewicza. 29293

2 POKOJE z kuchnią - poszukuje od gospodarza za dwuletnim czynszem - lub według umowy. Galanteria, Zielona 18. 29338.

POSZUKUJE nieumeblowanego pokoju lub pokoju z kuchnią za rocznym czynszem. Listy do Adm. Wiek pod „Antonina”. 29344

2 POKOJE z kuchnią - wprost od gospodarza - czynsz miesięczny 150 złotych lub też większe mieszkanie, czynsz odpowiednio większy. Listy pod „Przedstawiciel” do Adm. Wiek. 29343.

3 POKOJE z kuchnią - 1 pokój z kuchnią poszukuje. Zgłoszenia: Jung - sklep krawiecki - Pasaż Hausmann. 29349

POSZUKIWANY pokój kawalerski z osobnym wejściem. Listy pod „Staly” do Adm. Wiek. 29354.

KAWALER intel. poszukuje mieszkania przy spokojnej intel. rodzinie. - Listy pod „Inteligentny” do Adm. Wiek. 29365.

POSZUKUJE pokoju umeblovanego lub bez mebli z osobnym wejściem. Listy pod „Jasny” do Adm. Wiek. 29371.

ZA POŻYCZENIE 800 zł. na rok, dam mieszkanie za procent we własnym domu. Listy pod „800 zł.” do Adm. Wiek. 29372.

POSZUKIWANY pokój kawalerski od zaraz w pobliżu Politechniki. Warunki podać do Adm. Wiek pod S. J. 29373.

SKROMNEGO pokoju - z niekrapującym wejściem poszukuje od zaraz. Listy pod M. H. do Administr. Wiek. 29374

POKÓJ słoneczny z balkonem do wynajęcia w Dworcu „Kwiatkowska” Zielona Nr. 93. 29313.

Małżeństwa

PRZEMYSŁOWIEC, przystojny, lat 41, wdowiec bezdzietny, posiadający gotówkę i zakłady przemysłowe, dobrze prosperujące, pragnie poznać w celu mat. intel. pannę lub wdowę do lat 30, posiadającą większą gotówkę lub realność dla rozwoju przedsięwzięcia przemysłowego i handlowego. Listy dla „Przemysłowca” do Adm. Wiek. 29351

URZĘDNIK IX. powojenny, poszukuje panny w celu mat. Posag wymagany. Listy do Adm. Wiek pod „Sfinka”. 29390.

KAWALER, lat 30, urzędnik państwowy, posiadający realność, ożeni się z intel. panną. Zgłoszenia listowne z dokładnym adresem i fotografią do Adm. Wiek pod „Idealne życie”. 29321.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wraz z zezwoleniem na wyjazd do Kanady, wydaną przez P. K. U. Sambor, na nazwisko Myga Wasyl - Czerehowa. 29161

ZNALEZŁE portfetu zgubionego na Dworcu głównym Lwów, proszę o zwrot legitymacji (którą unieważniłem). X. Czechowicz, Gródek. 2971.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. Rawa ruska, na nazwisko Luser Grossmann, Belz. 2975.

DAMSKI zegarek srebrny na rękę, złamany 7-go sierpnia wieczorem - na Akademickiej, do odebrania: Władysław Sawicki - Dyrektor Lasów Państwowych, Chorażczyzna 17. - II. p., między godz. 8-15. 29383.

ZBLAKANY pies Doberman, czarny, uszy i ogon ścięty do odebrania. Ulica Łośna 12. 29376.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Adam Szellga. 29321

ZABŁAKANY wilezur - samica do odebrania. Ul. Sadownicka 10. 29343.

ZGUBIONO 1-go lipca - 8 wieczorem w drodze na dworzec toczkę brązową z ważnymi papierami, - które dla znalazcy nie mają żadnej wartości. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem toczkę lub same papiery do R. Holar, Lwów, Teatr Nowości. 29370.

Posad poszukują

INTELEKTUALNA gospodarna pani poszukuje posadę do dwu lub jednego pana jako gospodyni; Zgłoszenia proszę Wiek Nowy „L. 26”. 29292

WDOWA w średnim wieku czysta, pracowita, dobrze gotująca, najmniej się samodzielną gospodarstwem w wdowca lub na plebanji. Listy pod A. G. do Adm. Wiek. 9333

RYMARZ TAPIECER rutynowany dingoletni majster poszukuje posady. Paweł Rychawski, Kulików obok Lwowa. 2961

LEPSZA osoba najmniej się wszystkim w gospodarstwie w jednej starszej osoby lub najmniej się dzielną lub drobnym szczytem za utrzymanie. Listy pod „Zaraz” do Adm. Wiek. 9331

EMERYTOWANY leśniczy w silo wieku, przyjmie posadę jako magazynier, kontrolor lub coś podobnego. Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek Nowego pod „Emerytowany leśniczy”. 29362

INTEL. panna ze szcziem i pomocą w gospodarstwie poszukuje posady towarzyski, tylko na prowincję. Listy pod „Praca” do Adm. Wiek. 29391.

NADMIYNA obznajomiony z młowym handlowym - gospodar. poszukuje posady od zaraz. Łaskawe listy pod „Uczciwy” Adm. Wiek. 2953

KURSA samochodowe

zawodowe i JEDYNE KURSA AMATORSKIE MICKIEWICZA 28. 2943

Informacje od 11-1 i od 4-6. Początek nowego kursu zawodowego 15. b. m., amatorsk. 20. b. m.

SZOFRER MECHANIK poszukuje posady. Zgłoszenia S. Bocek w p. Hauswald Stanisławów. 2972.

LOKAJ poszukuje posady za lokaj lub gospodarki na żonatogo lub kawalera. Rekomendacja dobra. - Józef Staszko, właśc. Kasańców p. Białobóżnica, koło Czortkowa. 2973

CUKIERNIK zdolny, młody, samodzielny, poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek pod „15-go sierpnia”. 2963

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady do samodzielnego pana jako gospodyni do wszystkiego. Listy pod A. K. do Adm. Wiek. 29404.

LEPSZA służąca z długoletnimi świadectwami - z lepszych domów poszukuje posady do wszystkiego. Listy pod A. W. do Adm. Wiek. 29405.

CHEŁPIEC z dwuletnią praktyką fryzjerską poszukuje miejsca do nkożczenia. Listy pod „Fryzjer” do Adm. Wiek. 29407.

POSZUKUJE miejsca do kamionicy lub sprzątaną pokoi, tylko na mieszkanie Łaskawe listy do Adm. Wiek pod „Małżeństwo”. 29328.

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 28791

AKUSZERKA SEKUŁA; przyjmuje panie; Gródecka 49, I. p. 28298

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 29 - parter. 28734

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szezepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe szybko i tanio. Plac Mariacki 5. 28867

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. - Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 28735

ODDAM arkusz trafikowy. Wiadomość Potockiego 42; Mielec, popołudniu. 29199

MLEKA stałą dostawę roczną, zakontraktuje - SIANO I OWIES kupuje MIEJSKI ZAKŁAD APRO WIZACYJNY we Lwowie, pl. Bema 11 i Kuszevicza Nr. 1. 29383

SKŁAD oparkaniowy blisko kolei czarniowieckiej zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Działyskich 11 - II. p. na prawo. 29365.

DLA PAN! Już nadeszły modele jesienne i zimowe, wykonuje po cenach niskich damski salon krawiecki Józef Flick, - ulica Blacharska 25. 29337.

NAUKA

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego (Sorbona) udziela lekcji - teorii, praktyka. - Ulica Grottingera 10. 29233

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii (poprawki), ogarniany - maturo - udziela profesor, ul. Św. Antoniego 7, I. p., od 3-5. 29391.

KURS przygotowawczy do egzaminu z zakresu 7 kl. szkoły pow. (urządzonej za zgodą Rady Szkolnej Miejskiej we Lwowie). Wpisy i informacje codziennie od 5-6 tej popoł. w szkole św. Józefa ul. Lelewela 9; 29410.

Kupno-Sprzedaż

PREZERWATYWY francuskie, tuż trzy złotych - zajmujący cennik i dwa wzory pięćdziesiąt groszy znaczkami; wysyłka dyskretna. Perfumeria S. Federa Lwów, Sykaskata 7. 2976

DOM parterowy z wozowniami i stajniami, ulica Króla Jana, zupełnie wolny, zaraz do sprzedania. Wiadomość „Technika” - Lonartowicza 12. 28705

PARCELE przy ul. Grochowskiej, 250 sążni po 4 i pół dol., 164 sążni przy drodze Wuleckiej za 325 dol., nowy dom parterowy za 1.600 dol. i różne muje - sze domki sprzedają tanio - CELERITAS, Jagiellońska Nr. 17. 29126

MEBLE najrozmaitsze, - solidnie wykonane, poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10, w podwórzku. 28397

MOTOR elektryczny 4 KM. 110 Volt sprzedam. Ulica Batoro 9, warsztat. 29271

WANNY trwałe kąpielowe 28 zł, gdziekolwiek to same 40 zł. poleca własnego wyrobu Wojciech Zajac Ossolińskich 14. Telefon 40-32. Roboty dachowe, krycie i malowanie wykonuje w r. tach. 29322

GUMY higieniczne francuskie tuż 3 zł. „Chirurgia”, Jagiellońska 15. Lwów. 2757

KUPIE wille - domek - z komfortem, blisko tramwaju. Wkład 2.500 dol. - Listy pod P. Ł. do Adm. Wiek. 29143

ZIMNA WODA - parcelę ćwierć morgową, 400 kroków od stacji, na raty - sprzedam. Listy do Adm. Wiek pod „Półtora”. 28918.

KUPIE psa rasy Bernard lub Leonberger. - Łaska - wo listy pod „Bernard” - do Adm. Wiek. 29241

PARA lisów młodych oswojonych do sprzedania. - Nieniewski, - Serednie Wielkie dwór p. Lisko. - 29283

5 zł.	CZYTAJ I PODZIWIJAJ	5 zł.
Cały komplet biżuterii modnej - 1 sznur pereł, 1 pierścionek, 1 broszka, 1 para kolczyków tylko u Gutermana, Sykstuska 14. Wysyłkę na prow. skuteczniejszą się odwr.		
5 zł.		5 zł.

2769

ROWER do sprzedania - marki „Steier” mało używany. Ul. Nablakla 16 - u dozorczy. 29352.

AUTOBUS 14 osobowy do sprzedania na licytacji sądowniej dnia 17. sierpnia - przedpołudniem w Janowie koło Lwowa. Nocyk, Restauracja. 29351

RZADKA okazja - dla młodszych kupców. Towary galanterijne luksusowe i pierwszej potrzeby, partia rano, obrazów i innych przedmiotów, również dla urzędujących festynów dużo ładnych rzeczy za bezcen do nabycia. Ul. Piekarska 16, parter. - Gawlikowska. 29356.

MOTOCYKL 2 H. P. - w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość „Steyer” Akademicka 23. 29363

FORTEPIAN do nauki za 703 złotych sprzedaje Herman, Zofii 15. 29367

ODSTAPIE sklep korzenny z trafiką, z mieszkaniami, miejsce powne i dobre. - Zgłoszenia: Lwów, Kadecka 10, sklep. 29369

REALNOŚĆ 2 morgowa - z domem, stodołą, studnią i 1/4 morga sadu - cała realność frontowa, z wolną ręką do sprzedania - przy drodze Kulparkowskiej za zakładem myślowo chorych. - Karolina Machnicka. 29323

PLASZCZ solskiowy okazuje do sprzedania. Ul. Łyczakowska 19, Rudek. 29328

MAŁPA sympatyczna, - oswojona do sprzedania. - Wiadomość: Lwów, ulica Piłsudskiego 21. 29323.

PARCELE około 150 sążni blisko tramwaju, najchętniej w okolicy Grochowskiej albo Potockiego, kupie zaraz. Listy z opisem i ceną pod „Pośpiech” do Adm. Wiek. 29335.

SPRZEDAM auto 5 osobowe na chodzie za bezcen. Wiadomość: Grodzickich 9, zakład elektrotechniczny - tel. 46-15. 29341

FORTEPIAN czarny „Bösendorfer” koncertowy - kazyńnie do sprzedania. - Wiadomość biuro ogłoszeń Scherera, pasaż Hausmann. 28951

50 MORGÓW pola ornego, 10 morg. lasu, dom mrowany pod blachą, 2 stodoły, 2 stajnie, 1 szopa, 4 piwnice mrowane, studnia z pompą, 3 krowy, 5 koni, młocarnia z kłosem, siewnik, sieczkarnia kierałowa oraz wszelkie inne niezbędne narzędzia rolnicze, sprzedam lub zamienię za większy majątek kamienicę z dopłatą; - ogładną można kiedy bądź. Cena 10 tys. dolarów. Olejnik Grzegorz - Meina - Turkowice, o. p. Strzeliska nowo. 29217

SPRZEDAJE parkale 1.30, płótno angielskie 1.50, opał wozorzysty 1.95, kolorowy batyst 2.90, granatowa męterja na mundurki szkolne 5.50, zefir 1.60, dykme 1.65, koca od 7.50, szyfon 1.95 Jochlin Watt, Farmafaska nr. 1a. 29285

TANIO! Pończochy, bieliznę męską, krawaty francuskie i kosmetyki sprzedaje Nacht plac Gołuchow skich 11. Zadań kuponu. 29317

SZYNY dla bocznic kolejowej profilu 120 mm - wraz z akcesoriami, używane, bardzo dobre, okazują do sprzedania. Znaczną ilość. - Zgłoszenia przyjmują: Firma Juliusz Weiss, Kołose Polne, Lesne i Fabryczne, Lwów, Potockiego 26. 2970.

PARCELE na Bogdanówce 111 sążni sprzedam. Ulica Szpitalna 1, u portjera. 29392

ŁÓŻKO i biurko sprzedam. Chorażczyzna 10, II. p., - drzwi 8, od 9-1. 29399

DO SPRZEDANIA zimowy eksaminy płaszcza i kapełusz damskie, dwa ubrania męskie i inne rzeczy używane, oraz drobne przybory gospodarskie, tylko dla niezamężnych. Dingo - szka 13, wiadomość u dozorczy. 29377.

MASZYNE krawieckie w dobrym stanie sprzedam. Listy pod „Maszyna” do Adm. Wiek. 29378

SPRZEDAM dom, 4 pokoje, kuchnia, weranda, sad, położenie bardzo piękne - słoneczne, cały wolny, na Kleparowie. Wiadomość: Sklep p. Krzysztofowicz. 29361.

BIURKO amerykańskie - szafka amerykańska i garnitur klubowy skórzany okazują do sprzedania; Selinger, Kalceza 8. 29419.

KASA National okazują do sprzedania; Blüch plac Akademicki 2. 29421.

KUPIE dom z ogrodem - przy jednej ze stacji kol. na przystanku Lwów - Krasne. Listy pod „Azet” do Adm. Wiek. 29406.

AUTO 4 osobowe „Apollo” wolno turowe oraz 2 osobowe sportowe „Salmon” sprzedają warsztat mechaniczny, Dwernickiego Nr. 7. 29382

KUPIE lub wydzierżawie kiosk na dogodnych warunkach, możliwie w Śródmieściu. Listy pod „Kiosk” do Adm. Wiek. 29347.

SUKNIE

BLUZKI, TRYKOTAŻE, BIELIZNĘ, PONCZOCHY i t. p.

poleca najtaniej nowo otworzony Magazyn „GOLF“, Kilińskiego 1.

LOKALE

SKLEP W ŚRÓDMIEŚCIU DO Odstąpienia KATO LIKOWI. — WIADOMOŚĆ PRZEZ GRZECZNOŚĆ U FIRMY ŁOPUSZAŃSKI I SAUCZEY, PL. MARJAŃSKI L. 8. 2967

DO WYNAJĘCIA pokój dla 2 panów przy ulicy Brajerowskiej 6, prawe oficyny, drzwi Nr. 9. — 29208

POSZUKUJE pokój większy z urządzeniem kuchni dla rodziny intel., osobne wejście. Zgłoszenia Dąbrowski, Łyczaków. 29625

SAMOTNA pani poszukuje pokoju z całym urządzeniem od 1 września, u cieżgodnej rodziny (lar. — Dobra powietrze, bliskość tramwaju. Listy: Hudec — Adm. Wiek. 29354

ZAMIEŃ 3 pokoje, kuchnia, przedpokój za 1 pokój z kuchnią. Kętrzyńskiego 69, dozorca. 29223

ZAMIEŃ pokój, kuchnia, przedpokój i garaż za pokój z kuchnią. Informacji: Legionów Nr. 41 — Pralnia. 29224

POSZUKUJE pokój z kuchnią lub jedną większą stancją; warunki według umowy. Hotel Imperial — portier. 29255

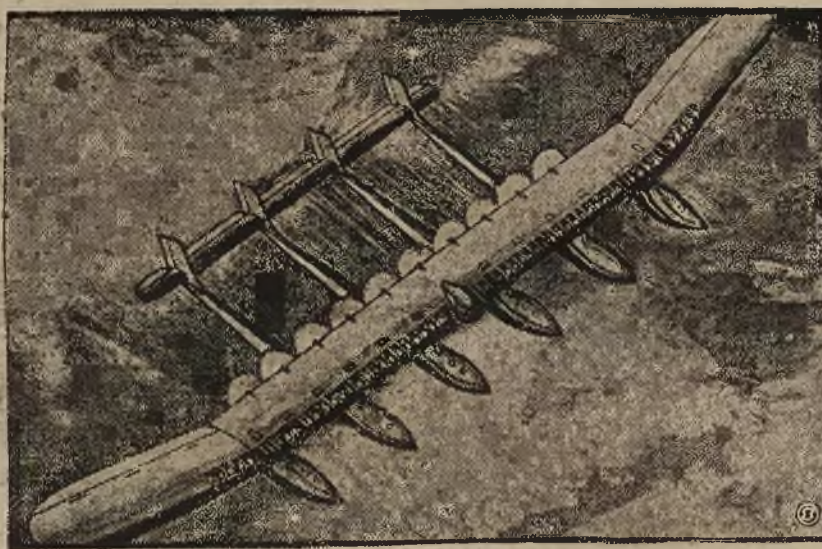
POSZUKUJE 3 pokoje — z kuchnią, elektryka. IV. dzielnica; czynsz 2-letni. Listy pod 200—250 do Adm. Wiek. 29016

KILKULETNI czynsz dam za pokój umeblowany lub nie, z przedpokojem i łazienką (komfort), w śródmieściu, najchętniej wprost od gospodarza. Listy pod „Przemysłowiec“ do Adm. Wiek. 29063

POSZUKUJE dwu pokoi z meblami lub bez, z prawem używania kuchni. — Listy pod „Ryszard“ do Adm. Wiek. 29058

DUŻY umeblowany pokój z osobnym wejściem, z całym urządzeniem dla panów zaraz do wynajęcia. Ossolińskich 11, schody 7. II. p., przez ganek. 29052

Nowy typ samolotu nadmorskiego.



Znany inżynier i budowniczy samolotów Rumpler wypracował obecnie plan budowy samolotu, mogącego przewieźć ponad 100 pasażerów i z łatwością odbyć lot nad morzem. Budowa takiego samolotu natrafiała dotychczas na wielkie trudności, ponieważ stosownie do doświadczenia ciężar własny samolotu był większy niż ciężar potrzebnego ładunku. Przy ciężarze samolotu wynoszącym 30.000 kilogramów, ciężar ładunku równał się zeru. Dr. Rumpler poszedł inną drogą. Zamiast centralizować ciężar, przeprowadził w swoim planie podział ciężaru. Ciężary motorów, materiałów pędnych, pasażerów rozdzielone są na dwie trzecie ogólnej rozpiętości płaszczyzn. Każda część ładunku spoczywa więc bezpośrednio na odpowiednim kawałku płaszczyzny. Ten sposób rozdziału umożliwia znaczne powiększenie rozmiarów przy pozostawieniu tego samego ciężaru ładunku. Nowa ta budowa nosi nazwę „samolotów o nieograniczonej rozpiętości“.

Przedstawiony na naszej rycinie model posiada rozpiętość 94 metrów i długość 39, 30 metrów. Siła pędna motorów wynosi 10.000 HP., ładunek wynosi 20.000 kilogramów albo 130 pasażerów i 6.000 klg. bagażu, prócz 35 ludzi załogi. Ogólny ciężar samolotu wraz z ładunkiem wynosi 115.000 kilogramów. Ta olbrzymia cyfra brzmi nieprawdopodobnie.

POKOJU z kuchnią poszukuje, czynsz z góry; Adm. Wiek. Nowego pod „S. H.“. 29192

SŁONECZNY pokój w górskiej okolicy nad Dniestrem, z wiktorem lub bez, dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Kolej i poczta w miejscu. Kurkewa, Strzyżki. 29339

SZUKAM pokoju niemeblowanego, osobne wejście, śródmieście, zaraz. Listy pod „200“ do Adm. Wiek. 2962

POKOJ umeblowany, komfort, telefon, od zaraz. — Oglądać od 3—5 popołudniu, ul. 29-go Listopada 1. II. B. II. piętro, drzwi Nr. 12. 28677

POKOJ duży słoneczny — umeblowany z komfortem, dla małżeństwa lub kawalerów, z prawem używania kuchni od zaraz do wynajęcia. Ul. Janowska 52 — Willman. 29148

ELEGANCKO umeblowany pokój z wejściem z klatki schodowej w okolicy Jagiellońskiej — Kazimierzowska, poszukiwany od 1-go września. Oferty dla E. M. R. do Adm. Wiek. 29154

STARSZA uczciwa osoba dostarcza mieszkanie — za usługę jednej osoby. Zgłoszenia między 3—4, Św. Michała 6, I. p. na prawo 29381

POSZUKUJE stancji w dzielnicy Łyczakowskiej. — Warunki według umowy. — Zgłoszenia: Wojciechowska Kubali 4. 29379

POSZUKUJE od zaraz na jeden rok wprost od gospodarza za solidnym czynszem rocznym z góry 4 lub 3 pokojowego obszernego mieszkania z kuchnią, — słonecznego i z pełnym komfortem w pobliżu centrum miasta. Listy pod „Profesor Dr. M.“ do Adm. Wiek. 29388

DOM o 2 pokojach z kuchnią, słoneczny, do wynajęcia. Reflektuje się na int., solidne osoby. Właściciel: Inżynier Janiczek Kleparów obok Kościoła. 29385

POSZUKUJE jeden lub dwa pokoje z kuchnią — wprost od gospodarza. — Listy pod „M. 4“ do Adm. Wiek. 29361

DAM 200 dol. za pokój z kuchnią w miejscu. Listy pod „Spokojne małżeństwo“ do Adm. Wiek. 29388

PRZYJMIE rodzina urządzenie na stancję z całym urządzeniem ucznia lub nauczyciela szkół ludowych względnie niższych szkół średnich. Zgłoszenia: Lwów, Ossolińskich 11 — parter na lewo. 29396

POKÓJ frontowy dla jednego Pana zaraz do wynajęcia; Sapiehy 67/I. na lewo. 29412

LOKAL na pracownię — miejsce za pokój z kuchnią Informacje: Zimorowicza 3 Zimny. 29114

POKÓJ z balkonem i kuchnią (słoneczny) zaraz do wynajęcia; Bogdanówka 73 Zgłoszenia: Tarleci (dom Barowicza). 29413

POSZUKUJE się 1) 3 pokoje z kuchnią niemebl. nie w samym lecz blisko centrum miasta; 2) 1 pokój duży z kuchnią niemebl. w dzielnicy VI od ul. Leona Sapiehy na zachód. Za obydwa mieszkania roczny czynsz z góry wedle umowy. Blizsze szczegóły w Powiatowej Kasie Chorych we Lwowie ul. Królowej Jadwigi 4 — w godzinach urzędowych od 8—14. 29413

DAM czynsz z góry — za pokój z kuchnią. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Sto dolarów“. 29204

POSZUKUJE 2-1 pokój z kuchnią dla rodziny int., 3 osoby, czynsz według umowy. Zgłoszenia Dąbrowski, Łyczaków. 29326

KLATKA schodowa, elegancko umeblowany pokój komfort. dojeżdżającemu — lub stale. Piotra i Pawła 25, parter, na lewo, drzwi Nr. 3. 29413

NIE DROGO poszukuje pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem. Listy tylko z ceną pod „Ciechy urzędnik“ do Adm. Wiek. 29403

PROTEZY

wszelkiego rodzaju aparaty i gorsety ortopedyczne najdoskonalszej konstrukcji wykonuje: Zakład **Józefa Mittlenera** LWÓW, UL. PIEKARSKA L. 1. 2614 Długoletnia praktyka fach. w Niemczech, Austrii, Szwajcarii i Francji. Ceny niskie, obsługa szybka

POSZUKUJE SIĘ

kelnerów

za kontraktem, do restauracji „HYGJENA“, ulica Trzeciego Maja 10. 29237

PRZERABIA I POKRYWA TANIO IDOBRZE **KOŁDRI, MATERACE** FABRYKA POŚCIELI

Koralnicka 6. 29019 Telefon 37—72.

TYLKO JESZCZE JEDEN MIESIĄC! 5 GRAMOFONY 5

walzkowe, szafkowe, tubowe itp., oraz PŁYTY we wielkim wyborze poleca po najniższych cenach (spłatach tygodniowych) od 5 zł. lub miesięcznych znana firma 2933

„SYRENA“ Lwów, ulica Kazimierzowska 1. 13.

Lodownie F. Rentschner

Legionów 37.

29041



UWAGA! Panowie tenisści! Tanio sprzedaje struny do rakiet naprawia i odnawia TRAFIKA BLACHARSKA 6.

naprzeciw kościoła OO. Dominikanów. 29130

5 zł. tygodniowo 5 zł.

Otomany, kanapki do rozkładania, materace sprężynowe, włosienne, szafy, lustra itp. sprzedaje fabryka mebli 2607

FAMETA

Lwów, Krasickich 18 Drugi dom od Kazim.

PIEGI, plamy wątrobiane, liszaje usuwa niezawodnie **KREM WŚCHODNICH PIĘKNOŚCI** Dr. BEISERA. Cena słoika Zł. 2.20 z opłatą pocztową, za nadaniem Zł. 2.70. Wyrób i skład **BEISERA**, Lwów — ulica 683 w Apteczce **BEISERA**, Legionów 23.

MOTORY-DIESLA

ropne, benzynowe, elektryczne, turbiny, tokarki, wiertarki, strugarki, gątry, pompy, kompresory, maszyny mylnie, łożyska kulkowe, oraz inne maszyny na spłaty poleca 2815

„PILOT“

Lwów, ul. Batorego 4. — Tel. 179.